W niedzielę dnia 16 kwietnia 1922 o godzinie 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43.

O D C Z Y T

p. Dr. Szym. Feldbluma

O podatku przemysłowym.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie

Wydział

Święto wyzwolenia.

Witamy wiosnę, a z nią święto wyzwolenia Wszystko naokoło obleka się świeżą zielenią, wszystko naokoło odradza się — wiosna łamie naturę skowaną przez wiele miesięcy. I my wyzwalamy się z ostatnich lat nędzy, jaką narzuciła nam wojna i stosunki powojenne. Oddychamy swobodniej, oczekując, iż nadchodzą obecnie stosunki normalne, pokojowe.

Wprawdzie codzienne refleksje narzucają nam bardziej pessymistyczny światopogląd. Musimy sobie atoli powiedzieć, że do niedawna masy szukały winowajcę tych stosunków, jakie wojna za sobą przyniosła, w kupiectwie, a to psychiczne podłoże wyzyskiwała demagogja uliczna na korzyść swoich interesów prywatnych, nie mających nic wspólnego z faktycznym stanem rzeczy. Polska właściwie dotychczas tylko się fizycznie odrodziła, duchowo jeszcze żyją u nas ludzie jak gdyby niewola nie została złamaną, jak gdybyśmy żyli ciągle jeszcze w psychicznej niewoli, ale konstatujemy mimowoli, że przecież pewne wyzwolenie duchowe daje się naogół odczuwać, że reakcja, kołtuństwo powoli upadają, a spętane siły społeczne gotują się do potężnego lotu. Nie ma dwóch zdań, że dotychczasowy stan rzeczy szkodził bardzo rozwojowi sił społeczno-gospodarczych w Polsce, że apatia i rezygnacja po stronie steroryzowanych, szkodzi twórczym siłom naszego państwa, że tylko wolna myśl oparta na zdrowych stosunkach gospodarczych, oparta na zdrowem podłożu psychicznem przyniesie, bo przynieść musi, wyzwolenie sił twórczych państwa naszego. Lud nasz ma wiele wad, ale ma też jeszcze więcej zalet. Już dzisiaj widzi, że przyczyną naszych niezdrowych stosunków jest kierowanie go na zupełnie nieodpowiedni tory, by tylko żył wyłącznie w nienawiści, by nie widział dobrych stron tych, którzy państwo nasze chcą wyzwolić z tego stanu przykrego fatalizmu. Wojna narzuciła nam niezdrowy sposób myślenia. Pierwsze lata powojenne trzymały nas w tym niezdrowym nastroju. Myśmy wprawdzie fizycznie się zdemobilizowali, czy jednakowoż ta demobilizacja umysłów również nastąpiła w całem tego słowa znaczeniu, pozwolimy sobie wątpić. Dla naszego państwa i dla dobra obywateli w niem mieszkających koniecznem jest, by również nastąpiła demobilizacja umysłów w całem tego słowa znaczeniu, polegająca na tem, by w miejsce stałej nienawiści, walki jednych przeciw drugim nastąpiło zgodne współżycie, zrozumienie interesów każdej klasy społecznej, by słowem, wykorzystane zostały możności twórcze każdej jednostki pracującej, gdyż każda jest dobrem dla państwa i każda mu też daje to, co nazywamy siłą i potęgą danego państwa. Cieszymy się, iż ten powiew wyzwolenia odczuwa się dzisiaj u szczytów inteligencji naszej, i cieszymy się, iż równocześnie następuje pewne podniesienie się niveau umysłowego u mas, dlatego witamy to święto wyzwolenia, tę wiosnę, która obecnie przełamuje ciężkie okowy zimy, bo z nią również odbywa się w całem naszem państwie przebudowa umysłów i i wyzwolenie z dawnych ciężkich czasów.

Exposé ministra skarbu.

Musimy przyznać, że p. minister Michalski dokonał wiele. Przedłożył nam obraz gospodarki państwowej, od 1. XI 1918 r. począwszy, a praca którą dokonał zasługuje na uznanie. Byliśmy przyzwyczajeni, widzieć dotychczas taki brak wszelkiego odpowiedniego układania budżetów państwowych, że mimowoli uderza nas miło, gdy dzisiaj spotykamy się z przedłożonemi materjałami ministra Michalskiego. Budżet państwa jest właściwie zwierciadłem zamierzeń i siły gospodarczej państwa. Widzimy w nim to, co rząd chce i badamy to, co my rządowi dać możemy. Wyrazem zamierzeń rządu są preliminowane przez niego wydatki, dochody zaś są obrazem zapatrywania rządu na siłę gospodarczą państwa. O ile zamierzenia rządu znajdują się w równowadze z dochodami gospodarczemi społeczeństwa, wówczas mówimy, że gospodarka państwowa jest zdrowa. P. minister skarbu wiedział, iż chcąc uzyskać „placet" sejmu, musi mu przedłożyć stan dotychczasowej gospodarki budżetowej państwa, przedstawić tę linję rozwoju po której myśmy dotychczas się rozwijali. Możemy rozwój nasz ująć z trojakiego punktu widzenia ze stanowiska fiskalnej polityki państwowej, ze stanowiska gospodarczej polityki, oraz ze stanowiska tego społecznego bogactwa, jaki gospodarstwo społeczne przedstawia się nam w danej chwili.

a) O ile traktować będziemy problem budżetu na rok 1922 ze stanowiska polityki fiskalnej, wówczas stwierdzić musimy, iż ogólnie dochody państwa stale się zwiększają. Zestawienia sumaryczne rzeczywistych dochodów i wydatków od 1 XI. 1918 — 31 XII. 1921 r. wykazują, że w latach wojennych 1919 i 1920 stosunek procentowy niedoboru do ogólnych wydatków wyrażał się w cyfrach 90·27 proc., gdy w r. 1921 spadł niedobór do 68·48 proc. W tem trzechleciu ciężar utrzymania państwa spoczywał wyłącznie na Minister. Skarbu, gdyż 84·74 proc. ogólnej sumy dochodów płynęło głównie z podatków, ceł, opłat i monopoli. Charakterystyczną rzeczą jest jednak to, iż dochody głównie opierały się na podatkach pośrednich. O ile zwrócimy uwagę na politykę fiskalną na rok 1922, stwierdzić będziemy musieli, iż system dochodów państwa się nie zmieni. Preliminuje bowiem p. minister skarbu dochód państwa w 2|3 częściach ponownie z podatków pośrednich, co jest objawem najzupełniej nieodpowiednim. Nie możemy bowiem jednorazowych wpłat, jak daniny, daniny wyrównawczej i podatku od wzbogacenia się uważać za wpływ normalny, powiększający podatki bezpośrednie.

b) Ze stanowiska polityki gospodarczej, konstatujemy dążność do powiększenia majątku narodowego we formie inwestycji w poszczególnych działach gospodarstwa państwowego. Na ogólną kwotę 133,02 miljardów niedoboru znajdują się w prelim. budż. 112, 5 miljardów wydatków inwestycyjnych, co wykazuje, iż w miejsce bezplanowej gospodarki spodziewać się należy pewnej planowej pracy w przyszłości. O ile jednak zbadamy kwestję, na co właściwie inwestycje zostają uskutecznione, wówczas widzimy, iż prócz na remontarze budynków i na przedsiębtorstwa państwowe głównie inwestycje wyłożone być mają na wojsko, bo blizko 44 miljardów, t. j. około 38 proc. preliminowanych inwestycji. Jest to zbyt poważna suma, która nasz budżet obciąży.

c) O ile staniemy na stanowisku bogactwa społecznego, wówczas kwestja utrzymania preliminowanych dochodów i wydatków przedstawi się nam w dosyć niepewnem świetle. Faktem bowiem jest, że dotychczas pracujemy w deficycie gospodarczym. Deficyt ten przerzuca się z natury rzeczy na deficyt skarbu państwa. Powołanie się p. ministra skarbu na to, że również Szwajcarja wykazuje deficyt budżetowy nie może być przez nas poważnie brane w rachubę. Albowiem w innych warunkach żyje Szwajcarja, a w innych my.

W Szwajcarji chwilowy deficyt może być łatwo wyrównany, gdy u nas wyrównanie deficytu natrafia na ogromne trudności. Jeśli się zważy, że obecne dochody zwiększone być mają jednorazowym wpływem 90 miljardów tytułem ogólnej daniny, podatku od wzbogacenia się, i daniny wyrównawczej, a wpływ ten na drugi rok odpadnie, oraz że silne obciążenie podatkami bezpośredniemi uniemożliwić może wogóle możność amortyzacji i ulepszenia kapitałów — to zrozumiemy, iż tak lekko deficytu się nie pozbędziemy. Nie ułatwia nam sprawy nawet możność uzyskania pożyczek zagranicznych, gdyż obecne długi zagr. przenoszą 280 miljonów dolarów, a te które jeszcze otrzymamy spowodować mogą, iż wogóle korzystanie z pożyczek zagranicznych postawione być może pod ostrą kontrolą wierzycieli, co w konsekwencji spowoduje, iż przeważającą część naszych dochodów zużyć będziemy musieli na spłatę tylko procentów od tych długów.

Mimo to jasne przedstawienie sprawy przez p. ministra skarbu podtrzymuje naszą nadzieję, iż rozpoczyna się u nas okres bardziej unormowanej pracy w polityce gospodarczej rządu.

Dr. Norbert Salpeter.

Targi.

Prawie wszystkie państwa Europy starają się w czasie powojennym urządzać „targi“ dla podniesienia swojego rodzimego przemysłu i handlu. Największe targi przed wojną urządzały Niemcy w Lipsku i te są nam najlepiej znane. Nie ograniczano się tam jedynie do wystawienia wzorów wyrobu krajowego, lecz zjeżdżali się tam przemysłowcy i kupcy całego świata, a transakcje dochodziły do setek miljonów mk. niem. przedwojennych. Kupcy całego świata mieli tam możność porównania cen i wyrobów oraz poczynienia zakupu tych artykułów, które mogły mieć zbyt dla przeznaczonej miejscowości.

Obecne targi w rozmaitych krajach przybrały zupełnie inny charakter. Każdy kraj stara się o faworyzowanie własnych wyrobów, mimo, że rządy poszczególnych państw nie utrudniają wystawienia eksponatów obcych. Jednak stosunki podróżowania, utrudnienia w uzyskaniu paszportów zagranicznych oraz niepewność w punktualnem nadejściu eksponatów, zniechęca obcokrajowców do brania udziału na targach zagranicznych. Brak porozumienia się komitetów targowych w poszczególnych krajach doprowadza nareszcie do tego, że prawie wszędzie odbywają się targi w tym samym czasie, tak że zwiedzającemu nie daje się możności przeglądu kilku targów z rzędu.

Wiedeńskie targi tegoroczne nie cieszyły się zbytnią frekwencją i licznemi transakcjami. Powodów nie należy daleko szukać. W pierwszym rzędzie odbywały się równocześnie targi w Pradze, a następnie niski stan waluty, a z tem połączone wysokie ceny, które przekroczyły znacznie ceny światowe, zniechęciły kupców do zamówień, zwłaszcza, że znaczna część wystawców domagała się zapłaty w walucie zagranicznej, jak we frankach szwajcarskich, funtach itp.

Praskie targi nie odznaczały się również większą ruchliwością w transakcjach. Wysoki stan waluty, a zwłaszcza ostatnie zwyżki korony czeskiej na giełdach zagranicznych, odstraszały kupców od zamówień. Przyznać jednak musimy, że przemysł czeski jest bardzo rozwinięty zwłaszcza, że Czecho-Słowacja podczas wojny światowej wcale nie ucierpiała, lecz przeciwnie, miała możność do rozwoju. Rząd czeski popiera swój przemysł i handel pod każdym względem, by je podnieść do stanu, jaki jest w pierwszorzędnych krajach przemysłowych.

Targ **Poznański** doznał zawodu z innych przyczyn jakkolwiek na pierwszy rzut oka można było spostrzedz, że komitet czynił znaczne starania, by wypadł świetnie. Winę główną ponosi zarząd tramwajowy, że dopuścił do strejku. Obawa, że elektryka, wodociągi, a nawet koleje do strajku się przyłączą, zniechęciła kupców do podróży. Nareszcie rozsiewane pogłoski o niedopuszczenie żydowskich przemysłowców i kupców do targów w Poznaniu, które okazały się później nieprawdziwemi, zaszkodziły w znacznej mierze tym targom. Położenie Poznania dla targów jest również niekorzystne, ponieważ na taki cel należy obrać miejsce, które daje możność sąsiednim krajom do zwiedzenia targów, a na Niemców w tym wypadku nie można liczyć. Komitet nie wystarał się też o dogodną komunikację dla Małopolski, zapomniał również o zniżkach kolejowych zawsze praktykowanych. Jazda z Krakowa samego trwała nie dłużej w jedną stronę, jak 18 godzin w dwóch przepełnionych wagonach, mających pomieścić gości z Małopolski, Ukrainy, Rumunji i Bułgarji a nawet z Rosji.

Na targach samych można było spostrzedz ogromny rozwój naszego przemysłu, jaki notujemy w ostatnich trzech latach. Manufaktura, tytoń, produkty chemiczne, stolarstwo od najlepszego do zupełnie taniego, galanterja wszelaka, obuwie, rymarstwo, narzędzia rolnicze i maszyny wszelkiego rodzaju i t. d. wystawione na targach, nie powstydziłyby się konkurencji zagranicznej. Mimo to narzekano na apatję ze strony kupiectwa, ktora da się jednak usprawiedliwić brakiem gotówki i ciągłą zwyżką cen. Jak jednak wyżej wspomniałem, Poznań nie nadaje się na targi wiosenne, z powodu złego położenia geograficznego. Następne targi wiosenne mają prawo bytu jedynie w **Warszawie**, jako środowisku Państwa i dobrą siecią kolejową otoczone, lub w **Krakowie jako mieście tranzytowym.**

H. Schenker.

Zasilajcie Kasę Kupiecką!

Komitet celny
przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu.
Organizacja i działalność.

Polityka celna stanowi jedno z najważniejszych zagadnień polityki gospodarczej kraju, i ze względu na swoją wagę omawiana być powinna przy jaknajwiększym udziale organizacji gospodarczych.

W zrozumieniu doniosłości tej współpracy p. Minister Przemysłu i Handlu powołał do życia w czerwcu 1921 r. Komitet Celny, którego zadaniem jest opinjowanie w przedstawionych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu sprawach, jak również i występowanie z własnemi wnioskami dotyczącemi spraw celnych.

Na czele komitetu, w skład którego wchodzi 30 delegatów organizacyj gospodarczych stoi mianowany przez p. Ministra Przemysłu i Handlu przewodniczący p. prof. S. J. Okolski. Upoważnionemi do wysyłania delegatów są: 1) organizacje przemysłowe i handlowe — wysyłające 16 delegatów (po 1 delegacie), Izby handlowo-przemysłowe Bielska, Krakowska, Lwowska i Poznańska, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Centralny Związek Przemysłu Małopolskiego, Związki: Fabryk Bielsko-Biała, fabrykantów — Poznań, Polskich Hut Żelaznych, Wielkiego Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim, Polski Związek Przemysłowców Metalowych, Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych, Krajowe Towarzystwo Naftowe, Stowarzyszenie Kupców Polskich oraz Centrala Związku Kupców; 2) Organizacje rolnicze ... delegatów, z czego 4 delegatów przypada na Naczelny Wydział Organizacyj Rolniczych i po 1 delegacie na Małopolskie Towarzystwo Rolnicze i Centralny Związek Kółek Rolniczych; 3) Rada Handlowo-Przemysłowa przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu 4 delegatów; 4) Wolne Miasto Gdańsk — 4 delegatów, z czego 1 delegat Rządu i 3 delegatów organizacyj gospodarczych.

Na posiedzenia Komitetu zapraszani są również przedstawiciele Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Skarbu, b. Dzielnicy Pruskiej, Pracy i Opieki Społecznej, oraz Spraw Zagranicznych.

W 1921 r. Komitet Celny odbył 4 posiedzenia w dniach: 27 i 28 czerwca, 6 września, 19 października i 25 listopada, na których rozpatrywał projekty dwóch rozporządzeń o ulgach celnych, oraz sprawy podnoszenia mnożników celnych, luksusowych i normalnych.

W dniu 19. X. 21 r. przy rozpatrywaniu sprawy rewizji listy luksusowej Komitet celny oświadczył się za wykreśleniem z tej listy kompotów, soków i syropów, liści świeżych i suszonych i wyrobów artystycznych z cyny i miedzi, oraz za wprowadzeniem na listę luksusową jedwabiu na kanetkach i bibułki do papierosów konfekcjonowanej.

Z przedstawionych przez związki lub poszczególne zakłady wniosków, Komitet Celny uwzględnił i wypowiedział się za wprowadzeniem ulg celnych dla:

tytoniu, oraz przypraw dla fabrykacji wódek i likierów,
lokomobil rolniczych i siewników rzędowych (w ramach niedoboru produkcji krajowej),
stali konicznej do wyrobu noży do sieczkarń,
worków używanych,
blachy żelaznej o grubości poniżej 0.28 mm do wyrobu puszek do konserw,
siarki rafinowanej i
drzewa cedrowego do wyrobu ołówków.

Komitet wypowiedział się za nieuwzględnieniem wniosków o ulgi celne dla:

młocarń o bębnie ponad 1000 mm,
pługów konnych Sacka,
lin stalowych na potrzeby wiertnictwa,
rączek celuloidowych do wyrobu szczoteczek do zębów,
skór podeszwowych i
papieru do wyrobu pudełek.

Ze względu na produkcję krajową, Komitet Celny oświadczył się za skreśleniem z ulg celnych:

cegieł i płyt z glinki szamotowej,
wyrobów porcelanowych niemontowanych dla celów elektrotechnicznych,
wentylatorów elektrycznych i
karczowników.

Sprawa ulg celnych dla papieru parokrotnie była omawianą, wreszcie po obszernej dyskusji na zebraniu w dniu 25. XI. 21 r. Komitet wypowiedział się za wprowadzeniem mnożnika 150 dla papieru gazetowego i drukowego z zawartością masy drzewnej.

Komitet Celny wypowiedział się przeciw stosowaniu zakazów przywozu i wywozu, wychodząc z założenia, że jedynie cła powinny być regulatorem obrotu towarowego z zagranicą. Szczególnie krytykowano zakaz wywozu podkładów kolejowych, gdyż spowodował on liczne nadużycia, możliwe przez zwiększanie wymiarów podkładów lub zmusił eksporterów do wywożenia drzewa w stanie nieobrobionym.

Piąte z kolei zebranie Komitetu odbyło się w dniach 8 i 9 marca 22 r. i brali w nim udział po raz pierwszy nowo mianowani delegaci Rządu Wolnego Miasta Gdańska.

Porządek dzienny obejmował 8 punktów, z których 1) t. j. protokół poprzedniego zebrania przyjęto bez zmiany.

2) sprawy kontroli nad sprzedażą korzystających ze zniżki celnej kontyngentów towarów przyznanych Wolnemu Miastu Gdańsk na mocy umowy Polsko-Gdańskiej z grudnia z. r. nie była szeroko omawianą, gdyż, jak wyjaśnił p. Prezydent Naddyrekcji Ceł w Gdańsku, ulgi te dotąd nie są stosowane, a odnośne przepisy o kontroli i przydziale kontyngentów znajdują się dopiero w opracowaniu. Umowa Gdańsko-Polska przewiduje również na czas po 31 grudnia 22 r. całkowite zwolnienie z cła maszyn, sprowadzanych dla zakładów przemysłowych Gdańska, z tem jednak zastrzeżeniem, że pierwszeństwo przy zakupach maszyn należy się wyrobom przemysłu polskiego. Zdaniem Komitetu zwalnianie z cła maszyn dla Gdańska powinno mieć miejsce tylko w tym wypadku, o ile sprowadzający wykaże się dowodami, że nie mógł żądanych maszyn nabyć w Polsce.

3) w sprawie przejściowego stosunku celnego do Górnego Śląska Komitet wypowiedział się za

utrzymaniem obecnie stosowanego przez Urzędy Celne, na podstawie zaświadczeń Generalnego Konsulatu Polskiego w Opolu (Dz. Ustaw 2|22) zwalniania z cła towarów, wyprodukowanych na terenach, przyznanych Polsce.

4) projekt Ustawy Sejmowej, dotyczący uregulowania spraw celnych i nadania odpowiednich pełnomocnictw p. Ministrom Skarbu oraz Przemysłu i Handlu został aprobowany z drobnemi zmianami i nowym artykułem, wprowadzającym drogą ustawową konieczność przedstawiania wszelkich projektów rozporządzeń celnych do opinji ministerjalnym ciałom doradczym o charakterze społecznym.

5) w związku z rozpatrywaniem listy, opłacającej cło z mnożnikiem 800, Komitet wypowiedział się za wprowadzeniem na tę listę towarów, dla których ochrona celna przy mnożniku 500 nie wystarcza. Towarami temi są: farby artystyczne, drożdże prasowane, gilzy do papierosów, farbka do bielizny w opakowaniu detajlicznem, chloroform, oraz kapelusze wełniane.

Mnożnik celny 800 opłacały dotąd jedynie towary luksusowe, (lista w Dz, Ustaw 46|21 r) wobec rozszerzenia tej listy i na inne towary skreślono nazwy „lista towarów luksusowych" i „mnożnik celny luksusowy".

Sprawa wina była na Komitecie Celnym szeroko omawianą, w końcu oświadczono się za przeniesieniem wina sprowadzanego w beczkach do towarów, opłacających cło z mnożnikiem normalnym (500).

6) Z przedstawionych podań o zastosowanie ulg celnych. Komitet wypowiedział się za wprowadzeniem ulg dla: przędzy wełnianej szewiotowej drukowanej, do wyrobu dywanów (mnożnik 50), wełny czesanej niebarwionej (mnożnik 400), części maszyn cukrowniczych niewyrabianych w kraju (mnożnik 50), linoleum (mnożnik 150) i olejów roślinnych do wyrobu margaryny i masła roślinnego (mnożnik 10).

Nieuwzględnione zostały podania o ulgi celne dla: przędzy „Mohair", przędzy jedwabnej z odpadków, świeżych drobnych ryb rzecznych i maszyn cukrowniczych.

Zbadaniem sprawy ulg celnych dla lin stalowych zająć się ma specjalna Komisja złożona z przedstawicieli: Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Krajowego Towarzystwa Naftowego i Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych.

7) W związku z aprobowaniem ustawy, dotyczącej uregulowania spraw celnych, wyłoniła się potrzeba powołania do współpracy z władzami przy układaniu nowych rozporządzeń, stałej, specjalnej Komisji, której skład ustalono na trzynaście osób.

Przewodniczącym Komisji wybrany został p. Przewodniczący Komitetu Celnego, pozatem delegowani zostali:

1 przedstawiciel Przemysłu z ramienia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.
1 „ przemysłu z ramienia Towarzystwa Przemysłowców,
1 „ przemysłu górnośląskiego,
1 „ przemysłu Śląska Cieszyńskiego,
1 „ Izby Handlowo-Przemysłowej w Krakowie,
1 przedstawiciel Izby Handlowo-Przemysłowej w Poznaniu,
1 „ Organizacji Rolniczych,
1 „ Wolnego Miasta Gdańska,
1 „ Ministerstwa Skarbu,
1 „ „ Przemysłu i Handlu,
1 „ „ Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

8) Do Prezydjum zgłoszone zostały trzy wnioski: 1) w sprawie zataryfikowania buraków cukrowych — po wyjaśnieniu delegata Organizacji Rolniczych został wycofany; 2) Związku Pań Gdańskich o ulgi celne dla szeregu urządzeń i sprzętów domowych, nie został uwzględniony, gdyż wymienione w podaniu sprzęty wyrabiane są w kraju lub znajdują się w przyznany Wolnemu Miastu kontyngentach; 3) oraz wniosek zniżenia opłat manipulacyjnych i akcydencji, który uchwalono przekazać Ministerstwu Przemysłu i Handlu, aby poczyniono kroki, mające na celu zmniejszenie wysokości tych opłat.

Niektóre z uchwał Komitetu Celnego uwzględnione już będą w najbliższej przyszłości w nowych rozporządzeniach: o ulgach celnych i o towarach opłacających cło z mnożnikiem 800.

S. L. — Warszawa.

„POMONA“

Wytwórnia win owocowych,

Spółka z ogr. odp.

w Przemyślu, ul. Św. Jana 55.

Znakomite wina owocowe,

które w smaku nie różnią się wcale od zagranicznych win gronowych w następujących gatunkach:

MOSZCZ JABŁKOWY 5—6% alkoholu zawartości (tylko od jesieni do wiosny).

Wina białe:	Jabłkowe, stołowe	8	proc. alkoholu
	Cabinet	10	„ „
	Cabinet wytrawne	12	„ „
	Perła „Pomony“ (słodkawe)	14	„ „
	DESEROWE (słodkie)	14	„ „
Wina czerwone:	ála „Bordeaux“	9	„ „
	Deserowe (słodkie)	12	„ „

Produkcja win naszych odbywa się pod kierownictwem pierwszorzędnej siły fachowej ze szkoły w Klosternenburgu.

Ceny konkurencyjne. Sprzedaż tylko hurtownie w beczkach i flaszkach.

Próbki w półbutelkach wysyła się za poprzedniem nadesłaniem 300 Mkp. na wzór i porto.

UWAGA: Dla Krakowa i Warszawy poszukuje się zdolnych zastępców.

Biuro transportowe

ADOLFA STERNA

w Krakowie

ul. Grodzka 18.

uskutecznia wszelkiego rodzaju ekspedycje w kraju i zagranicą. 47—



Obuwie

w wielkiej i mniejszej ilości na sprzedaż w kraju oraz na eksport do Rosji poleca

Stanisław Kondracik

w Sokołowie ziemi Siedleckiej

— Cenniki na żądanie —

WORKI

różnego gatunku i płachty kupuje i sprzedaje

Firma

LANDAU I FEINSINGER

LWÓW, SYKSTUSKA 58a

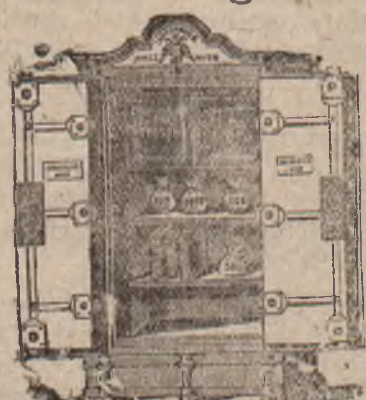
Magazyn pasaż Hermanów (Colosseum)

Telefon Nr. 426 i 646.

Wyłączna sprzedaż nowych worków na wschodnią Małopolskę i skład komisowy fabryki

BRACI DEUTSCH w Bielsku.

KASY ogniotrwałe, bankowe



jakoteż mniejsze w wielkim wyborze

po cenach fabrycznych

poleca

specjalny skład kas

D. GANZ

Kraków

Paulińska Nr. 8

Zapłacę każdemu

po Mp. 150. za każde 100 szt. uż. zn. poczt. po 15 Mp.
„ „ 200. „ „ „ „ „ „ „ „ 20 „
„ „ 250. „ „ „ „ „ „ „ „ 25 „
„ „ 500. „ „ „ „ „ „ „ „ 50 „

Salamon Gross, Chrzanów, Śląska 120.

Z Jarosławia.

(Z Redakcji; Krak. Stow. kupców uwzględniając konieczność silniejszej rozbudowy życia organ. na prowincji i celem stworzenia Centr. Związku kupców wysłało delegatów na prowincję. Umieszczamy niniejszem sprawozdania z odbytych już konferencj okręgowych).

Dnia 26. bm. odbył się w lokalu Stow. kupców w Jarosławiu zjazd delegatów okręgu jarosławskiego, celem omówienia sprawy silniejszej rozbudowy organizacji w okręgu jarosławskim, oraz celem zawiązania Centralnego Związku, któryby objął wszystkie organizacje kupieckie w pewną jednolitą organizację. Jako delegat Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców przemawiał wysłany specjalnie przez Krakowskie Stowarzyszenie kupców p. Dr. Norbert Salpeter.

Przy bardzo licznym udziale członków otworzył zgromadzenie prezes jarosławskiego Stow. kupców p. S. Pfeffer, witając imieniem organizacji kupieckiej okręgu jarosławskiego delegata. Mowca jest absolutnie zatem, by celem obrony kupiectwa w ogólności, a jarosławskiego w szczególności stworzyć Centralny Związek kupiecki i w tym kierunku uprasza delegatów organizacji o powzięcie przychylnej uchwały.

P. Dr. Salpeter podaje, iż Krakowskie Stow. Kupców przystąpiło obecnie do rozbudzenia akcji w celu silniejszej rozbudowy organizacji kupieckiu na prowincji oraz w celu zawiązania związkch wszystkich organizacji kupieckich w Małopolsce. W tym kierunku porozumie się Krakowskie Stowarzyszenie Kupców z Lwowskiem Stowarzyszeniem kupieckiem, by jednolitą akcję wytworzyć. Obecna sytuacja gospodarcza w Polsce jest tego rodzaju, iż kupiectwo musi dążyć do stworzenia jednolitego frontu przeciw tym wszystkim zarządzeniom, które tak ciężko dotykają kupiectwo. Akcja ta musi iść w trzech kierunkach. Po pierwsze należy stworzyć silne organizacje prowincjonalne, następnie należy te organizacje połączyć razem w Centralny Związek Stow. kupieckich Małopolski, po trzecie koniecznem jest poparcie organu wydawanego przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców tj. „Przeglądu Kupieckiego“, by ten organ stał się wyrazem życzeń i żądań całego kupiectwa małopolskiego. W końcu celem uwolnienia się od wyzysku obecnych instytucji kredytowych należy poprzeć akcję Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców celem stworzenia Banku Kupieckiego, któryby w drodze kredytu udzielać mógł gotówki potrzebnej kupiectwu. Mowca porusza szereg ustaw, które dotychczas obowiązują, a które obkładają kupiectwo ogromnymi wprost niemożliwymi ciężarami. Między innymi porusza mowca obecną projektowaną ustawę o podwyżce czynszu najmu i przedkłada rezolucję, które delegaci jednomyślnie przyjęli. Rezolucje te brzmią:

Zgromadzeni kupcy okręgu jarosławskiego dnia 26. bm.

I. protestują energicznie przeciw projektowi podwyżki czynszów wedle brzmienia przyjętego przez Komisję prawniczą Sejmu Ustawodawczego i oświadczają, że projektowane zwyżki wywołają ogromną nienotowaną dotychczas drożyznę wszystkich artykułów, że obciążą do najwyższego stopnia i tak już pod rozmaitemi ciężarami podatkowemi uginające się kupiectwo, że w konsekwencji swej złamią dalszą pracę produktywną sfer kupieckich, a drobny handel zupełnie zniszczą, zaś konsumcję doprowadzą do minimalnych rezultatów, co nietylko odbije się fatalnie na naszym słabym gospodarstwie, ale też i na dochodach Skarbu państwa.

Żądają, by ewentualne zmiany w zasadniczych stawkach czynszowych, jak wogóle wszelkie zmiany dotyczące czy to ustawy o ochronie lokatorów, czy też wszystkich innych ustaw dotyczących handlu były przeprowadzone w Sejmie Ustawodawczym, dopiero za poprzedniem porozumieniem się rządu z odnośnemi organizacjami kupieckiemi.

II. Celem umożliwienia łatwiejszej obrony kupiectwa w ogólności, a kupiectwa jarosławskiego w szczególności oświadczają Zgromadzeni swój pełny akces do tworzącego się w Krakowie Cen-

tralnego Związku Stowarzyszeń kupieckich przy Krakowskiem Stow. Kupców.

III. Celem wzmocnienia akcji kupiectwa w ogólności a kupiectwa jarosławskiego w szczególności przyjmują Zgromadzeni na siebie obowiązek poparcia organu wydawanego przez Krakowskie Stow. Kupców tj. „Przeglądu Kupieckiego“ z tem, iż uważają „Przegląd Kupiecki“ jako jedyny oficjalny organ kupiectwa małopolskiego. Zgromadzeni kupcy okręgu jarosławskiego przyjmują wobec tego na siebie obowiązek moralnego i materjalnego poparcia „Przeglądu Kupieckiego“ przez wszystkich członków odnośnych stow. okręgu jarosławskiego.

IV. By uniezależnić kupiectwo od wyzysku banków i umożliwić temuż łatwiejsze korzystanie z kredytu kupieckiego oświadczają Zgromadzeni swój **akces** do tworzącego się w Krakowie przy Krakowskiem Stow. Kupców kasy kupieckiej, i przyjmują na siebie moralny obowiązek przystąpienia do kasy z udziałami członków.

V. Wyrażają Krakowskiemu Stow. Kupców za pełną i owocną pracę i nieustraszoną walkę w obronie całego kupiectwa swoje zaufanie oraz oświadczają najgłębsze podziękowanie za wysłanie delegata i wygłoszenie interesującego referatu.

Wiec kupców okręgu N. Targu.

Na skutek wezwania ze strony Krak. Stow. Kupców zwołało Stow. kupców w Nowym Targu zjazd kupców okręgu nowotarskiego na 30/III. br. na który przybyli z Krakowa delegaci Krak. Stow. Kupców pp. **Leopold Fromowicz i Bross**

Wiec zagaił przezes Stow. Kupców w Nowym Targu p. Stanisław **Giżycki**, który witając na wstępie delegatów Krak. Stow kupców podniósł, że obecnie okazuje się potrzeba intenzywnej pracy wspólnej całego kupiectwa w Polsce. Na wniosek p. **Stillera** wybrano jednogłośnie przewodniczącym zjazdu p. wiceburmistrza N. Targu p. **Franciszka Dworskiego,** który dziękując za wybór udzielił głosu p. Leopoldowi Fromowiczowi z Krakowa. P. **Fromowicz** wśród napiętej uwagi słuchaczy przedstawił historyczne znaczenie handlu, poczem przechodząc do omówienia obecnego położenie kupiectwa scharakteryzował dosadnie cały szereg krzywd i ciężarów, które padły na kupiectwo i niezrozumienie pewnej części społeczeństwa postulatów kupiectwa. Referent wezwał kupiectwo do silnej organizacji, poczem przedstawiając obecny projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów przedłożył do uchwały następującą rezolucję:

Zjazd kupców okręgu Nowy Targ dnia 30 marca 1922

1). protestuje energicznie przeciw projektowi podwyżki czynszów najmu i lokali wedle brzmienia komisji prawniczej w Sejmie ustawodawczym, oraz przeciw projektowi zmiany ustawy o ochronie lokatorów i oświadcza, że projektowane zwyżki i zmiany wywołają ogromną dotychczas nienotowaną drożyznę wszystkich artykułów, ze uniemożliwią dalszą pracę kupiectwu i obciążają do najwyższego stopnia i tak już pod rozmaitemi ciężarami podatkowymi uginające się kupiectwo.

Zjazd żąda, by ewentualne zmiany w zasadniczych stawkach czynszowych jak wogóle wszelkie zmiany dotyczące czy to ustawy o ochronie lokatorów, czy też wszystkich innych ustaw dotyczących handlu, były przeprowadzane wyłącznie za poprzedniem porozumieniem się rządu z odnośnemi organizacjami kupieckiemi.

Następnie zaprotestował mowca przeciw stosowaniu ustawy o lichwie przeciw kupcom, którzy pod wpływem obecnego ciężkiego położenia zupełnie niewinnie padają ofiarą tej przeżytej już ustawy. Zupełnie też zgodnie z mowcą zaprotestował zjazd przeciw tej ustawie, żądając zniesienia tejże i oswobodzenia twórczych sił kupiectwa od krępujących go pętów. By umożliwić wspólną walkę i zjednoczyć rozdrobnione siły, wezwał mowca do zjednoczenia się wszystkich w Centralny Związek Stow. kupieckich. Zjazd też postawioną mu w tym kierunku rezolucję uchwalił.

„Celem umożliwienia łatwiejszej obrony kupiectwa w ogólności, a kupiectwa okręgu N. Targu w szczególności, oświadczają zgromadzeni swój pełny akces do tworzącego się w Krakowie Central. Związku Stow. Kupieckich“.

Po przemówieniu p. Fromowicza przyjętego przez zjazd oklaskami, udzielił przewodniczący głosu drugiemu delegatowi p. Brossowi. P. **Bross** nawiązując do przemówienia poprzedniego mowcy przedstawił znaczenie i konieczność posiadania własnego pisma zawodowego, jako nieodłączonej części organizacji i w myśl swoich wywodów postawił rezolucję, którą przez aklamację przyjęto:

Celem wzmocnienia akcyi kupiectwa w ogólności a kupiectwa okręgu N. Tarskiego w szczególności, przyjmują Zgromadzeni na siebie obowiązek poparcia organu wydawanego przez Krakowskie Stowarzyszenie Kupców tj. „Przeglądu kupieckiego“ z tem, iż uważają „Przegląd kupiecki“ jako jedyny oficjalny organ knpiectwa małopolskiego.

Zgromadzeni kupcy okręgu N. Targu przyjmują wobec tego obowiązek moralnego i materjalnego i poparcia „Przeglądu kupieckiego“ przez wszystkich członków odnośnych Stow. kupieckich okręgu N. Targ.

W dyskusji podniósł p. Giżycki z uznaniem słuszność wywodów mowców.

P. **Adam Zapiórkowski** wyraził radość, że kupcy nareszcie zrozumieli znaczenie organizacji.

P. Fr. **Rajski** podnosi, że obecne stosunki wymagają intenzywniejszej odbudowy miast. **P. Józef Jańczy** wskazuje słuszność postulatów podnoszonych przeciw zmianie ochrony lokatorów, sądzi, że najlepszym wyjściem w tej sprawie jest bezpośrednie porozumienie się lokatorów z właścicielami nieruchomości.

Po przemowie pp. Neumana i Juliusza Weissa i innych wszystkie rezolucje z aplauzem przyjęto. Przed zamknięciem zgromadzenia na wniosek p. Giżyckiego uchwalono:

„Zjazd wyraża Krak. Stow. kupców za pełną i owocną pracę i nieustraszoną walkę w obronie całego kupiectwa swoje pełne uznanie, tudzież podziękowanie delegatom.“

Po zebraniu odbyło się zebranie towarzyskie, na którym p. Stanisław Gożycki czynił honory gospodarza domu, podejmując delegatów nader gościnnie.

Gdańsk i poparcie Żydów przez króla Kazimierza.

Obecnie dzieli się majątek Gdańska między Polskę i Gdańsk. Przy układaniu archiwów, znaleziono list pisany przez króla Kazimierza w dniu 3. lipca 1476, a który brzmi następująco:

Do
Wielmożnego burmistrza i radnego Naszego miasta
Gdańska do Naszych lubych i wiernych
Kazimierz z Bożej łaski Król Polski, wielki Książę
Litwy, król lenny Rusi, Prus, etc.
Wierni i Wielmożni Przyjaciele!

Leży nam stale na sercu, i dąży do tego Nasza myśl, by wedle możności rządzić na korzyść Naszych poddanych. Gdy wzajemne popieranie wspólnych spraw jest wielkiem zyskiem dla naszych poddanych i Królestwa, bo przez współpracę tę pomnaża się dochód Państwa i niemałe usługi dla Państwa mają ci obywatele, którzy pracują pilnie i energiczne, dla przysporzenia dochodów miastom, to My na prośbę Naszych Żydów, Zewa i Michała, prosimy im dozwolić na przejazd z ich towarami przez i do Waszego miasta pod temi samemi warunkami jak wy dozwalacie Waszym kupcom, a jest nam wiadomo, że ci dwaj przezemnie polecani nie zajmują się lichwą, tylko rzetelnym handlem.

Piszemy równocześnie w tej sprawie do Wysokiego ministra nadwornego Prus i prosimy go, by dozwolił im na przejazd przez jego miasta i twierdze. My prosimy Was Nasi wierni, byście jak najrychlej dozwolili im na handel ich towarami w Waszem mieście, na tych samych warunkach, w których dozwalacie Waszym kupcom i prosimy ich radą i czynem poprzeć, przez to uzyskacie wiele dowodów Naszej przyjaźni.

Dan na Zamku w Malborgu—
środa dnia 3. lipca 1476.

Tłómaczenie dokumentu poświadczył archiwarjusz Profesor Dr. Kaufmann.

List z Charkowa.

Mówi się u nas dużo o wielkich koncesjach i dzierżawach. Dotychczas na Ukrainie nie słychać o żadnej większej tranzakcji na większą skalę. Niejasność stosunków prawnych, brak gwarancji osobistego bezpieczeństwa, głód w centrach przemysłowych, opłakany stan dróg żelaznych, oto powody zasadnicze. Rząd sowiecki przyznaje zupełnie otwarcie, że system gospodarki państwowej w przedsiębiorstwach przemysłowych zbankrutował, dąży więc do wydzierżawienia przedsiębiorstw zniszczonych, zatrzymując jednak nadal dobrze jeszcze utrzymane przedsiębiorstwa, w których stosuje obecnie zasady więcej kupieckie, tworząc tusty, stwarza konkurencję i dozwala na większą inicjatywę dla kierowników.

„Wukopspilka“ ma do zbycia: wełnę owczą, sierść krowią nieoczyszczoną, szczeciny, włosie końskie, puch, pierze, skóry surowe, rogi i kopyta, kości i jelita i nasiona koniczyny. Natomiast poszukuje Ukraina, a chce nabyć „Wukopspiłka“ pługi jednoskibowe 637 calowe Sakka i Ekkerta, siewniki rzędowe dla siewu buraków cukrowych, wjalnie, sieczkarnie systemu Bentala, radełki, rozpylacze, ogrodowe małe pługi, brony, żarna i krupiarki, maślarki, urządzenia młyńskie, jedwabne sita do młynów, narzędzia stolarskie, ślusarskie, kowalskie, drobne wyroby metalowe, emaljowane naczynia, podeszwy, wierzchnią skórę, gotowe obuwie miejskie i wiejskie, sukna, wełniane materjały, perkal, płótno, satyna, muślin, zefir i jedwabne tkaniny.

Od 5 lutego funkcjonuje w Charkowie giełda towarowa. W chaotycznych stosunkach, w jakich żyjemy, giełda niewątpliwie wpłynie znacznie na orjentowanie się w sytuacjirynkowej.

Rząd oddaje obecnie uspołecznione i dotychczas unieruchomione przedsiębiorstwa w dzierżawie. Na całej Ukrainie obecnie oddano kooperatywom prywatnym i spółkom w dzierżawę 1612 przedsiębiorstw, w tej liczbie 75 mydlarń, 30 garbarń, 7 metalurgicznych i 5 chemicznych fabryk. Pozatem wydzierżawiono 3055 młynów. Dotychczas rząd stosuje przepisy, które niechętnie przedsiębiorcy przyjmują i dlatego jest bardzo prawdopodobnem, że w najbliższym czasie rząd poczyni bardzo znaczne dalsze ustępstwa na rzecz prywatnego kapitału.

Na Ukrainie, 130 miljonów pudów zboża, nałożonego jako podatek, dotychczas ściągnięto zaledwie 50 mil. pudów przy użyciu wszelkich środków teroru i represji. Głód zagląda już dziś, co będzie na przednowku, to pytanie zadaje sobie każdy u nas. Rząd z tej smutnej perspektywy zdaje sobie sprawę, mimo reklamy urządzonej w prasie całego świata.

Rząd dalej prowadzi w własnym zarządzie wielki przemysł i tak finansuje trust papierniczy, trust ceramiczny, trust fabryk cementu, organizuje obecnie trust garbarski, do którego by weszły garbarnie kijowskie, czernichowskie, wołyńskie, podolskie. Dalej prowadzi rząd fabryki metalurgiczne w Zagłębiu donieckiem, fabryki chemiczne, kopalnie okręgu lisiczańskiego.

Uruchomiono fabryki światowej sławy jak fabryki nici „Newka“, przędzalnię „Aleksandro-Newskaja“, „Sewernaja Pkackaja“, „Petrowskaja Pkackaja“, taksamo uruchomiono tkalnię newską, niciarnię wyborgską, „Wołokno“ i „Pomtorn“.

Zezwolono na handel z zagranicą kupcom i daje się odczuwać coraz większą swobodą gospodarczą.

Prasa przynosi treść memorjału, złożonego przez Sowiety państwom sojuszniczym w sprawie osobistych i majątkowych praw i gwarancyj, na terytorjum sowieckiem, w celu odbudowy życia ekonomicznego. W memorjale przytoczono szereg dekretów, jak zniesienie mobilizacji pracy, swobodę przesiedlania się wewnątrz kraju, tajemnicę korespondencji, ograniczenie władzy komisji nadzwyczajnej (czerezwyczajki), projekt ustawodawstwa cywilnego;

zaś z zakresu ulg ekonomicznych wznowienie umów dzierżawnych, trustów, towarzystw akcyjnych, uwolnienie koncesjonarjuszów od nacjonalizacji i rekwizycji dopuszczenie kapitałów zagranicznych, uznanie towarzystw handlowych mieszanych, ustawodawstwo wekslowe, wznowienie adwokatury itd.

Kącik prawniczy.

Niedotrzymywanie umów.

„Gdański Rynek“ nr. 10 z dnia 10 III. omawia sprawę niedotrzymywania umów przez dość szerokie sfery kupieckie. Stosunki gospodarcze w byłej Kongresówce wytworzyły tam pewne zwyczaje i przepisy prawne, które niestety wypaczone obecnie zostały przez nielojalne elementa. Prawo niemieckie jest dość jasne i ostro prześladuje wykroczenia przeciw zawartym umowom. W Kongresówce istnieje zwyczaj, polegający na tem, że kupno, czy sprzedaż, nabiera mocy obowiązującej dopiero po wypłaceniu wzgl. po otrzymaniu zadatku, a w razie niedotrzymania przez kupującego umowy, wpłacony przez niego zadatek przepada na korzyść sprzedawcy, przy niedotrzymaniu zaś umowy przez sprzedawcę kupującemu przysługuje prawo żądania sumy równej podwójnemu zadatkowi.

Istnieje również w b. Kongresówce zwyczaj, według którego wszelkie umowy powinno być spisane na piśmie. Często ustnie zawarte umowy tłómaczone są jako nieważne. Cała jednak prawna podstawa umów handlowych w Kongresówce jest wskutek ich niedotrzymywania tak chwiejną, że dla sprytnego i mniej solidnego kupca nie ma nic łatwiejszego, jak ją obejść. Dlatego też sposób, „jak się robi interesa“ w byłej Kongresówce, nasuwa poważne wątpliwości co do tego, czy wogóle można się spodziewać uzdrowienia stosunków bez radykalnej tam zmiany przepisów prawnych. Często bowiem najuczciwszy kupiec nie jest w stanie wypełnić swych zobowiązań, skoro jego dostawca nieraz w ostatniej chwili nie dotrzymuje umowy i nie dostarcza sprzedanego towaru. „Gdański Rynek“ twierdzi, że zwyczaj utraty wzgl. wypłacenia podwójnego zadatku w razie niedotrzymania umowy, jest pozbawiony wszelkiej kupieckiej racji bytu w Niemczech. Obowiązujące w tej dziedzinie przepisy niemieckie są bardziej celowe i słuszne. Niemieckie prawo handlowe wyraźnie orzeka, że strona, niedotrzymująca umowy, obowiązana jest zwrócić stronie poszkodowanej wszelkie powstałe z tego powodu straty, a nawet ewentualnie zyski, jakie mógłby osiągnąć poszkodowany z samej transakcji. Prawo wymaga oczywiście przedstawiania dowodów o stratach. Udowodnić je można bez zbytecznych formalności, przedstawieniem rachunków lub wskazaniem świadków.

Prawo niemieckie nie odróżnia umów pisemnych od ustnych, wystarczy w zupełności słowo „kupiłem“ lub „sprzedałem“, by zmusić do odbioru wzg. dostawy towaru, obecność świadków nie jest koniecznie wymaganą i niema wpływu na ważność umowy. Sąd niem. orzekł, że umowa, zawarta telefonicznie, ma taką samą moc obowiązującą, jakby była zawarta bezpośrednio ustnie lub pisemnie.

„Lieferungsmöglichkeiten vorbehalten.“

Niemieckie fabryki podczas wojny i obecnie wprowadziły zwyczaj, że zastrzega sobie w ofertach możliwość dostawy przez dodawanie zwrotu: „Lieferungsmöglichkeiten vorbehalten“. W pewnej sprawie, w której kupujący zaskarżył fabrykę o niedotrzymanie umowy i żądał dostarczenia towaru, pomimo zawartego zastrzeżenia „Lieferungsmöglichkeiten vorbehalten“, Sąd nie uznał wymienionego zwrotu za ważny i zawyrokował, że towar powinien być natychmiast dostarczony wzgl. wypłacone ma być odpowiednie odszkodowanie. Sąd uważa, że dostawca może zastrzec sobie niedotrzymanie umowy tylko w konkretnych wypadkach, niezależnych od niego, jak strejk, pożar, i tp. Dostawca musi w umowie to wyraźnie wyszczególnić, nie wolno mu jednak używać tak gołosłownych wyrażeń, jak „zastrzegam sobie możliwość dostawy“. Podobna koncepcja kontraktów ma w sobie coś niesolidnego i nasuwa przypuszczenie, że jedna strona pragnie sobie niesłusznie zapewnić przewagę nad drugą.

Feljeton.

Kontrola.

Mój przyjaciel, który ma zaszczyt gościć u siebie często urzędników lichwy, zachorował na chorobę nerwową, a teraz, gdy słyszy słowa „wizyta“ lub „urzędnik“, zaczyna dygotać i trząść się, jak we febrze i jakaś tajemnicza siła ciągnie go pod kanapę.

Po wniesieniu podania przez niego o zmniejszenie mu wysokości daniny i rozłożenia tejże na raty, czynił uroczyste przygotowania w celu przyjęcia urzędnika-kontrolora, który miał sprawdzić, czy motywy, podane przez niego, są prawdziwe. Nawiasem mówiąc, mój przyjaciel jest szczęśliwym człowiekiem. Oto w tym dniu, gdy została zatwierdzona ustawa o „daninie państwowej“, dżentelmeni z brauningami w rękach wypróżnili mu sklep i kasę, a że mój przyjaciel ze swoim małym sklepem zawiódł oczekiwania bandytów, którzy przecież mogli byli przez ten sam czas obfitszy zebrać połów, np. u „jubilera“, czy „bankiera“, więc też jemu słusznie, za karę, zabrali na pożegnanie ostatnie połatane spodnie.—

Masz szczęście, przyjacielu, powiedziałem mu, ten fakt posłuży Ci za silny argument w podaniu o ulżenie daniny. Za moją też radą napisał na końcu w podaniu: „Jeśli szanowna Komisja Obywatelska nie wierzy moim słowom, niech będzie łaskawa naocznie przekonać się, że chodzę bez spodni...! W dniu oznaczonym po odliczeniu szeregu kolei, jakie podanie musi przejść, nim się dostaje we właściwe ręce, zaprosił mnie mój przyjaciel, abym był obecny w czasie bytności kontrolora i ażebym w razie potrzeby zawołał lekarza. Urzędnik mierząc mnie i mego przyjaciela od stóp do głów, przekonawszy się, że ubrania nasze, aczkolwiek straciły prawo wstępu do ogrodów publicznych—jeszcze jednak warte są jakie kilkadziesiąt marek na „Wołówce“, zwrócił się do mego przyjaciela z następującem pytaniem: „Co znaczy, proszę Pana, że Pan nie chcesz płacić daniny“? „Niech Bóg broni! Prosiłem tylko o ulgę“. „I nie czujesz się

Pan w żadnym obowiązku względem Państwa? Nie chcesz Pan ratować skarbu? Prawda co to może Pana obchodzić, ma się rozumieć"! Mój przyjaciel zdobył się na płaczliwy ton (nauczył się go w rozmowach z urzędnikami lichwy). „Ależ, Panie kochany, cóż mam robić, nawet cały towar mego sklepu nie przewyższa sumy daninowej, która przypada na mnie." „Co Pan powiadasz, odparł urzędnik. Masz piękny sklep, słowo honoru daję," odrzekł urzędnik kładąc ręce do kieszeni i pewny siebie mierzył ściany sklepu. „Ot dajmy na to, mówił, gdyby półki były wypełnione towarem, a sklep znajdowałby się na Marszałkowskiej ulicy, ile dajmy na to dostałby Pan odstępnego za niego?

Cóż, Pan nie chce sklepu sprzedać? A 5 milionów Pan by chciał? Che, znamy się na tem!" Uważałem za swój obowiązek wyręczyć mego przyjaciela, który tracąc już resztę odwagi, patrzał beznadziejnie przed siebie. —„Ależ Panie, odparłem, cóżby ten człowiek robił, gdyby sprzedał interes, umarłby chyba z głodu na bruku!" — „A więc co Pan żąda — zwrócił się urzędnik do mego przyjaciela — boć to już przechodzi ludzkie pojęcia. Możeby za to, że Pan nie chcesz płacić daniny, ani skarbu ratować, miało jeszcze Państwo Pana w mieszkanie zaopatrzyć i magazynem wyposażyć? . . . Zresztą to nie moja rzecz, racz Pan wskazać księgi handlowe, zobaczymy jaki Pan ma obrót roczny." — „Ksiąg handlowych nie prowadzę, odrzekł przyjaciel." „ile się to targuje?". Raz 10 tysięcy, czasem mniej, albo więcej . . . " Tu się stało coś okropnego, urzędnik, który był już dosyć zdenerwowany z poprzednich odpowiedzi, stanął chwilę, jakby rażony gromem, ale zaraz uderzył się w czoło, jakby się chciał przekonać, czy jest na jawie, i powoli mierząc mnie i przyjaciela mego takim wzrokiem, że u przyjaciela mego zaczęły się już ujawniać pierwsze symptomy choroby nerwowej, zaśmiał się z pogardą: „Cha, cha, cha, i próbujesz pan we mnie wmówić, że nie prowadzisz pan buchalterji? U nas w urzędzie, gdy do kasy wpłynie dwa tysiące marek, to wnet one rozpoczynają wędrówkę przynajmniej przez dziesięć okienek, przechodzą przez ręce przynajmniej 12 rachmistrzów i piętnaście ksiąg, a mimoto, jeśli zdarzy się potrzeba znaleść tę samą sumę za jakie kilka tygodni w księgach, biega jeden rachmistrz do drugiego, drugi do trzeciego i od jednego do drugiego okienka, a rezultatem tych poszukiwań jest potrzeba zrezygnowania z dalszych poszukiwań . . . A Pan targujesz dziesięć tysięcy i więcej i nie masz pan ani buchaltera, ani kasjerów? No, to dosyć podejrzane . . ."

„Ale wszystko jedno, nie możemy panu daniny rozłożyć na raty, wszak pan pisałeś w podaniu, że bandyci pana napadli." Przyjaciel mój, słysząc, iż urzędnik chce zburzyć ostatni jego argument. który też był dla niego najsilniejszy, zerwał się jak oparzony. —„O, widzisz pan tę dziurę w ścianie, krzyknął, tutaj trafiła kula bandyty, o włos, a byłbym zabity!" Urzędnik zamyślił się przez chwilę, a następnie zapytał —„Czy pan wiesz napewno, że bandyta mierzył do pana, że chciał pana zabić?" —"Ależ panie kochany, mówię panu: ja stoję tu, a kula przelatuje nad mojem uchem, o włos a byłbym zabity." —„W takim razie, spokojnie odparł urzędnik, nie możemy panu daniny rozłożyć na raty. Pan jesteś człowiekiem, który już miał do czynienia z bandytami i wyobraź pan sobie: pan zapłaci pierwszą ratę, a potem przyjdą ci sami bandyci jeszcze raz, kula może już nie chybi celu, a wtedy któż nam zapłaci pozostałe raty?. Nie, nie możemy zatem panu daniny rozłożyć na raty. Dowidzenia . . ."

M. Berenholc.

Z aktualnych spraw.

Zgromadzenie publiczne z dnia 2 kwietnia 1922.

Przy nadzwyczaj licznem zgromadzeniu publicznem wygłosił p. poseł Dr. O. Thon swoje sprawozdanie poselskie na temat „Sejm a postulaty kupiectwa" **Pan radca Schechter** obejmując przewodnictwo zgromadzenia, poruszył dwie kwestje, które obecnie interesują kupiectwo, a mianowicie sprawę zmiany ustawy o ochronie lokatorów, oraz ustawę przeciw lichwie i spekulacji. Ze względu na to, że kupiectwo ciągle staje przed faktami dokonanemi, zwróciło się Krakowskie Stowarzyszenie Kupców do p. posła Dr. Thona z prośbą o wyjaśnienie szeregu spraw, które dotyczą kupiectwa.

Pan poseł Dr. Thon, witany oklaskami, stwierdza na wstępie, że właściwie wszystko to, co ma referować, co odbywa się w Sejmie lub na komisjach, jest dokładnie znanem wszystkim, albowiem posiedzenia są jawne i gazety notują każde zamierzenia Sejmu lub rządu. Jeśli chodzi o omówienie sprawy i stosunku kupiectwa do Sejmu i naodwrót, to musi stwierdzić, że stosunek ten przedstawia mu się podobnie, jak stosunek dwóch najbardziej nieprzyjaznych do siebie czynników, bo Sejm jest chłopski,, nie uwzględnia postulatów miast i przechodzi nad niemi do porządku dziennego. Sytuacja jest o tyle gorszą, że 90 proc. kupiectwa stanowią Żydzi i że o ile chodzi o sprawę kupiectwa, to wówczas chłopi łączą się z mieszczanami. którzy prowadzą politykę antyżydowską i którzy są zdania, że choćby to miało na szkodę państwu wyjść ustawy należy tak konstruować, by ostrze tych ustaw skierowane było w głowę żydowskiego kupca. Niestety trafia się przytem w interesa samego państwa, które przecież musi być budowanena rozwoju handlu i przemysłu. Im handel jest bardziej rozwinięty, im przemysł jest silniejszy, tem bogatsze jest państwo. Gdyby Żydzi mogli mieć w Sejmie odpowiednio do swojej ilości kilkudziesięciu posłów, to wówczas sprawa by się inaczej przedstawiła. Dzisiaj reprezentuje kupiectwo poseł Dr. Kolischer, ale ten właśnie nie interesuje się sprawami kupiectwa i dlatego dzięki jego stanowisku przeszła ustawa o podatku przemysłowym w miejsce podatku zarobkowego, która to ustawa dotknie w najsilniejszy sposób stan kupiecki. Trzeba bowiem pamiętać o tem, że pierwotnie przy ustawie o podatku zarobkowym wymiar tego podatku następował dopiero po zbadaniu rozwoju danego przedsiębiorstwa. Obecnie wedle ustawy patentowej musi się z góry płacić, wedle z góry ułożonych stawek, choćby interes danego przedsiębiorcy, czy kupca dopiero się rozpoczął i to wedle stawek wprost horendalnych. W Sejmie obecnie wielkie znaczenie ma minister skarbu, Michalski.

Znaczenie jego polega na tem, że złożyły się międzynarodowe czynniki w ten sposób, że stanowisko jego jest umocnione. Wszystkie zatem ustawy, jakie minister Michalski przedkłada, przechodzą w Sejmie, choćby to nawet było sprzecznem z życiem gospodarczem państwa. Prawdą jest, że minister Michalski przedłożył w Sejmie budżet, który pierwszy raz ujmuje, czy ująć chce, całokształt polityki gospodarczej państwa. Wprawdzie referent kwestjonuje, czy cyfry przez Michalskiego podane są prawdziwe wzgl. o ile są prawdziwe, czy wobec postępującej drożyzny się utrzymają, ale w każdym razie przyznać należy, że obecnie mniej więcej orjentujemy się w sytuacji. O ile zatem nie nastąpi jakaś zmiana w życiu gospodarczem, budżet Michalskiego stanowić może będzie pewne podłoże przyszłej polityki gospodarczej. Niestety, czynniki składają się na to, by budżet ten zrobić iluzorycznym. W pierwszym rzędzie wchodzi tu kwestja zmiany ustawy o ochronie lokatorów. O ile podwyżka pewna jest uzasadnioną, o tyle z drugiej strony nadmierne stawki wywołają nienotowaną dotychczas drożyznę. Po drugie wpłynął w ostatnich czasach w Sejmie projekt zmiany ustawy o lichwie, dążący do tego, by wyeliminować z pod tej ustawy producentów, zaś by za lichwę pociągnięci zostali do odpowiedzialności wyłącznie tylko kupcy. Jest to stan bardzo groźny i przeciw temu należy z całą siłą walczyć. Rzecz złożyła się tak, że mimowoli kupiectwo znalazło obrońcę w danym wypadku w rządzie, albowiem rząd sprzeciwia się nadmiernym stawkom co do czynszu za mieszkania, a z drugiej strony sprzeciwia się zmianie ustawy przeciw lichwie we formie podanej przez projektodawców. Mowca jest zdania, że o ile kupiectwo, a w szczególności kupiectwo żydowskie, chce obronić swoje stanowisko. wówczas musi stworzyć jednolity front, któryby objął wszystkie warstwy społeczeństwa, albowiem w przeciwnym wypadku, oświadcza mowca, ordynacja nowa wyborcza jest tak skonstruowaną, że z Żydów w ogólności, a z kupiectwa w szczególności nikt prawie nie wejdzie do Sejmu.

Pan Monderer protestuje przeciw zmianom ustawy o ochronie lokatorów i żąda by jednolicie traktowano lokale przemysłowe i handlowe z mieszkaniami. W sprawie ciągłych podwyżek podatków stwierdza mowca, że istnieje dzisiaj taka różnolitość podatków, iż nikt się obecnie na tych podatkach nie wyznaje. Mowca żąda, by ujednostajniono wszystkie podatki w ten sposób, by był płacony jeden podatek, a wtedy może nastąpi uzdrowienie stosunków.

Pan Leistner dziwi się, że w Sejmie istnieje Komisja dla spraw handlu i przemysłu i że ta komisja, na której czele stoi Dr. Diamand, dotychczas nic nie robi. Mowca nie rozumie, jak ci ludzie nie mogą pojąć, iż przecież trzonem całego życia gospodarczego państwa jest zdrowy handel i przemysł; jeśli ten stan ma istnieć dalej, to wówczas wywoła najsmutniejsze konsekwencje. Nie dziwnem będzie, iż nikt do nas zaufania mieć nie będzie i że próby uzdrowienia budżetu na nic się nie przydadzą.

Twierdzenie, że Dr. Diamand jest chory i że z powodu tego Komisja się nie schodzi jest śmiesznem, albowiem na tej Komisji ciąży przecież obowiązek informowania Sejmu o stanie naszego handlu. Również podnosi mowca, że ustawa o walce z lichwą jest przeżytkiem wojny, bo dzisiaj mamy dosyć towarów i dzisiaj kupiec musi towar sprzedać natychmiast, bo inaczej pokryć wydanej gotówki z powodu zmian walutowych nie potrafi.

Pan prezes Spira stwierdza, że kupiec musi być genjuszem uniwersalnym, musi bowiem znać stan finansów państwa, musi być ekonomicznie wykształconym, musi znać psychologję kupujących i sprzedawców, znać psychologję swego kraju i zagranicy. O ile większym genjuszem musi być poseł i to poseł żydowski, bo ten ostatni walczyć musi przeciw zwartym frontom, musi bronić kupiectwo, a w szczególności kupiectwo żydowskie, gdyż w Sejmie ma on do czynienia wyłącznie z chłopami, i ze zwartą masą nieprzyjaźnie usposobionych elementów. Mowca żąda, by kupiectwo organizowało się w stowarzyszenia kupieckie bez względu na wyznanie polityczne, gdyż koniecznem jest stworzyć obronę przeciw ofenzywie przeciwników. Mowca przedkłada rezolucję, którą niżej zamieszczamy.

Pan Fromowicz ilustruje obecne położenie handlu polskiego i przedstawia sprawozdanie z wiecu kupieckiego w okręgu nowotarskim, na którym był z ramienia i w imieniu Stowarzyszenia jako delegat wysłany. W barwnym wywodzie opisał mowca przebieg zgromadzenia i serdeczne przyjęcie, jakie go spotkało ze strony tamt. kupców bez różnicy wyznania. Mowca stwierdza, że obecnie całe kupiectwo się łączy, czy to żydowskie, czy chrześcijańskie w jednolity front. Mowca jest zdania, że sprawa ochrony lokatorów tak długo będzie bolączką, jak długo nie przystąpi się do polubownego traktowania sprawy dwóch odłamów, tj. lokatorów i właścicieli. Dopiero wspólne porozumienie wytworzy położenie zdrowsze. Mowca popiera rezolucję p. prezesa Spiry.

Pan Horowitz zwraca się do p.posła Dra Thona, by przyjął życzenie kupiectwa w sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Mowca stwierdza, że kupiectwo obciążone jest dzisiaj ogromnemi podatkami, że 10 proc. ludności miejskiej musi utrzymywać całe państwo, gdyż chłopi żadnych podatków nie płacą, wzgl. mało płacą. Gdy obecnie przyjdzie do tak nagłego podwyższenia stawek czynszowych, to wówczas nastąpi katastrofa, wówczas drożyzna dojdzie do wysokości dzisiaj nie notowanej. Ciekawem jest, dlaczego Sejm daje się przekonać przez właścicieli realności. Faktem jest przecież, że ze wszystkich warstw najlepiej jeszcze wyszli właściciele, gdyż mają nieruchomości, które są ciągle tej samej wartości przedwojennej, może i większej, podczas gdy inne warstwy straciły z powodu spadku marki polskiej. Nie można przecież żądać by w szczególności kupiectwo miało płacić im oprocentowanie wedle wartości przedwojennej, gdy faktycznie wskutek obecnych czasów majątki zostały zupełnie zniszczone. Mowca protestuje energicznie przeciw projektowi zmiany ustawy o ochronie lokatorów i popiera rezolucję p, Spiry.

Pan radca Schechter podnosi nienaturalność żądań właścicieli realności, jak również ponownie podnosi projekt zmiany ustawy o lichwie. Ustawa ta jest przeżytkiem czasów wojennych i nie może być obecnie utrzymaną, a to z tego powodu, ponieważ podstawa na której się ustawa o lichwie opierała zupełnie dzisiaj odpadła. Dziś bowiem nikt nie jest w stanie magazynować towarów w celach

spekulacyjnych, gdyż towary są ogromnie drogie i pieniądz się ciągle zmienia tak, iż kupiec jest zadowolony, gdy może natychmiast po sprzedaniu towaru pieniądze swoje wydostać.

Po przemowie p. Gatterera, który nawołuje do silniejszej organizacji, wyjaśnił jeszcze niektóre punkta p. poseł Dr. Thon, poczem p. radca Schechter zamknął zgromadzenie.

Rezolucje:

Zgromadzeni kupcy krakowscy dnia 2. kwietnia / br. w lokalu Krakowskiego Stow. Kupców /

1) protestują energicznie przeciw projektowi Komisji prawniczej w sprawie zmiany obowiązujacych dotychczas przepisów ustawy o ochronte lokatorów, jak również przeciw nieuzasadnionym nadmiernym stawkom czynszowym za lokale handlowe i przemysłowe, oraz przeciw projektowi wyjęcia lokali handlowych i przemysłowych z pod ustawy o ochronie lokatorów. Zgromadzeni żądają jednolitego traktowania lokali handlowych i przemysłowych z mieszkaniami tak pod względem ochrony, jak też pod względem mnożnika stawek czynszowych, jako nakaz sprawiedliwości. Zgromadzeni oświadczają, że powyższe zmiany wywołają wprost katastrofalne skutki gospodarcze dla państwa, albowiem wywołają ruinę całego życia gospodarczego, zniszczenie handlu i przemysłu i nową falę drożyzny.

2) protestują przeciw nowemu projektowi ustawy o walce z lichwą, dążącemu do zastosowania tej ustawy wyłącznie dla kupiectwa, z wyeliminowaniem producentów, oraz żądają bezwłocznego zniesienia ustawy przeciw lichwie i spekulacji, albowiem ustawa ta jest w obecnych czasach przeżytkiem wyjątkowych czasów wojennych, a utrzymanie jej hamuje rozwój handlu.

3) Żądają, by wszelkie zmiany, dotyczące tak ustawy o ochronie lokatorów jakoteż wszelkie ustawy odnośnie do handlu i przemysłu, były w drodze ustawodawczej przeprowadzane wyłącznie za poprzedniem porozumieniem się rządu z odnośnemi organizacjami tak kupiectwa, jakoteż i innych odłamów gospodarczych.

4) Zgromadzeni kupcy przyjmują z podziękowaniem i zaufaniem do wiadomości obszerne sprawozdanie WPana posła Dra. O. Thona.

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów

z dnia 21 grudnia 1921 r.

w sprawie zaprowadzenia wymiany paczek z zagranicą.

Na mocy art. 10 ustawy z d. 27 maja 1919 r. o państwowej wyłączności poczty, telegrafu i telefonu (Dz. P. P. P. Nr. 44 poz. 311) zarządza się co następuje:

Zarządzenia ogólne.

(Ciąg dalszy).

Opłaty i należytości pocztowe uiszczane przez strony.

§ 10. 1. Przy nadaniu paczki nadawca uiszcza z góry:

a) *opłatę za przewóz,* uzależnioną od wagi paczki (jedna z trzech kategoryj wskazanych w § 3) i od ilości krajów, biorących udział w przewozie.

Wobec tego, iż w wielu wypadkach paczka może być przesłana różnemi drogami, przyczem i wysokość opłat będzie różna, nadawcom przysługuje prawo wskazania drogi; o ile nadawca tego nie uskutecznił, urzędy pocztowe same wyznaczają drogę, wybierając najtańszą.

Opłata za przewóz wynosi: po 30 centymów w złocie od paczki do 1 klg. wagi, po 50 centymów w złocie od paczki ponad 1 — 5 klg. wagi i po 90 centymów w złocie od paczki ponad 5 — 10 klg. wagi, wzięte tyle razy, ile zarządów bierze udział w przewozie z doliczeniem zarządu miejsca nadania i przeznaczenia.

Jeżeli paczka będzie przewożoną drogą morską, prócz powyższych opłat, pobiera się także od każdej paczki, stosownie do ilości mil morskich, od 15 centymów w złocie do 3 franków 90 centymów w złocie dla każdego zarządu, biorącego udział w przewozie morskim, ewentualnie dla każdej linji okrętowej.

Na paczki ochronne opłaty za przewóz lądowy i morski są o 50 proc. wyższe od opłat normalnych, przyczem zwiększenie to nie uwzględnia opłat dodatkowych, pobieranych przez niektóre kraje.

Niższe opłaty przewozowe mogą być stosowane z państwami sąsiedniemi na podstawie specjalnych umów i będą w każdym wypadku ogłaszane.

b) *należytość ekspedycyjną,* gdy chodzi o paczkę z podaną wartością. Należytość ta wynosi 50 cent. od każdej paczki;

c) *należytość asekuracyjną,* gdy chodzi o paczki z podaną wartością. Należytość ta wynosi 5 centymów od każdych 30 franków lub części 30 franków podanej wartości;

d) *należytość ekspresową,* gdy chodzi o paczki, doręczane adresatom przez umyślnych posłańców. Należytość ta wynosi 50 cent. od paczki;

e) *należytość za zwrotne poświadczenie odbioru,* wynoszącą tyle, co opłata za zwykły list do zagranicy według każdoczeźnie obowiązującej taryfy.

Opłaty podane w punktach a), b), c) i d), wyrażone w frankach i centymach, urzędy pocztowe przeliczają na marki polskie, mnożąc odnośne kwoty przez spółczynnik, wyrażający stosunek marki do franka złotego.

Wszelkie opłaty przy nadaniu uiszcza

się bądź przez nalepienie na adresie pomocniczym odpowiedniej ilości znaczków pocztowych, bądź gotówką.

2. Przy odbiorze paczki adresat uiszcza:

a) należytości celne i probiercze, wykazane w kwicie celnym,
b) należytości za dopełnienie formalności celnych,
c) należytość za doręczenie,
d) należytość za przepakowanie paczki w wysokości faktycznie poniesionych kosztów,
e) opłatę za dosłanie,
f) składowe.

3. Za pisma wywiadowcze, zgłaszane bądź to przez nadawcę, bądź przez adresata, jak również za zwrotne poświadczenie odbioru, żądane przez nadawcę już po nadaniu paczki, strona uiszcza opłaty jak za dwa listy zagraniczne, według każdocześnie obowiązującej taryfy.

4. Za zawiadomienia, nadesłane nadawcy o niedoręczalności paczki, nadawca uiszcza należytość jak za pismo wywiadowcze, a następnie przy otrzymaniu zwróconej paczki koszta powrotnego przesłania paczki.

5. Stosunek marki polskiej do franka w złocie ustala się na: 1 frank w złocie = 700 marek polskich.

Reklamacje.

§ 11. Nadawca, ewentualnie odbiorca paczki, może wnieść pismo wywiadowcze, ażeby się dowiedzieć o losie swojej paczki.

Wnoszenie reklamacji dozwolone jest tylko w ciągu jednego roku, licząc od dnia następnego po nadaniu paczki na pocztę.

Odpowiedzialność.

§ 12. 1. W razie zaginięcia, obrabowania lub uszkodzenia paczki, o ile takowe nie zostały spowodowane wypadkami siły wyższej lub niezastosowaniem się do przepisów podanych w § 6 i 7, nadawcy lub w jego miejsce adresatowi przysługuje prawo do odszkodowania, odpowiadającego poniesionej przez nadawcę stracie wskutek zaginięcia, obrabowania lub uszkodzenia paczki, przyczem nie uwzględnia się szkód pośrednich lub nieosiągniętych korzyści.

Odszkodowanie to przy paczkach zwykłych (bez podanej wartości) winno odpowiadać poniesionej stracie, nie może jednak przekraczać:

a) za paczkę do 1 kg. wagi . . . 10 fr. zł.
b) „ „ ponad 1 do 5 kg. wagi 25 „ „
c) „ „ „ 5 do 10 „ „ 40 „ „
przy paczkach z podaną wartością -- kwoty podanej wartości.

Nadawca, względnie adresat, tracą prawo do odszkodowania, jeżeli nie wnieśli reklamacji przed upływem jednego roku od dnia nadania paczki na pocztę.

Wycofywanie paczek, zmiana adresu.

§ 13. Nadawca paczki może w drodze pocztowej lub telegraficznej zażądać jej zwrotu, względnie zmiany adresu, musi jednak z góry zapewnić pokrycie kosztów za nowy przewóz paczki i uiścić opłatę za przesłanie odnośnego żądania, a więc bądź opłatę za list zagraniczny, według każdoczesnej taryfy pocztowej, bądź opłatę za telegram według taksy do kraju przeznaczenia.

Żądania, dotyczące zwrotu, względnie zmiany adresu paczki, winny być sporządzone na specjalnym druku, przyczem petent obowiązany jest udowodnić swoją tożsamość i przedłożyć dowód nadania. Forma żądania zwrotu, zmiany adresu paczki lub zniesienia, ewentualnie zmniejszenia kwoty pobraniowej, jest taka sama, jak przy przesyłkach listowych.

Podatek patentowy.

Patenty.

Ustawa o **podatku przemysłowym** przewiduje, że w razie **niedostateczności** lub **niejasności** cech zewnętrznych, według których opłacane być mają patenty, oraz w razie **jakichkolwiekbądź wątpliwości** co do prawidłowości ich opłacenia, za podstawę do określenia kategorji patentu bierze się **wysokość zysku**, obliczonego z przedsiębiorstwa z tytułu opłaty **dodatkowego podatku przemysłowego za rok ubiegły.** Względem przedsiębiorstw, posiadających półroczne patenty, za podstawę prawidłowości ich opłacenia, w powyższych wypadkach, służy wskazana powyżej wysokość zysku zmniejszona o połowę.

Po uwzględnieniu ostatniej noweli z 1921 r. otrzymujemy, że, o ile przedsiębiorstwo wykazało w ubiegłym roku czystego zysku 2,000.000 Mk. **lub więcej**—winno wykupić I kat.

II-ą kat. wykupują przedsiębiorstwa **w Warszawie**, jeżeli zysk jest od 600,000 Mk. do 2.000,000 Mk.

III kat. w Warszawie, jeżeli zysk jest 120,000 do 600.000 Mk.

IV kat. jeżeli zysk jest mniejszy od norm wskazanych dla przedsiębiorstw III kat.

Należy zauważyć, że cyfry te aczkolwiek zrewidowane ostatnio, domagają się ponownej rewizji. W czasach spadku wartości pieniądza zysk buchalteryjnie wykazany—nie stanowi jeszcze faktycznego zysku i nie trzeba się dziwić, jeżeli podług powyższych norm drobne przedsiębiorstwa zmuszone będą do wykupywania patentów I i II kategorji.

Czem nie wolno handlować za patent. III kat.?

Ustawa o podatku przemysłowym ustala cały szereg towarów, któremi nie wolno handlować na podstawie patentów III kat.

Podajemy wykaz tych towarów w skróceniu:

1. Drogie kamienie, wyroby złote i platynowe.
2. Wyroby ze srebra, platerowane i z brytaniku (za wyjątkiem tanich wyrobów z tych metali).
3. Wyroby z marmuru, **za wyjątkiem tanich wyrobów.**
4. Starożytności.
5, Maszyny oraz ich części, prócz używanych części maszyn rolniczych. (Nie zalicza się do maszyn przedmiotów domowego użytku).
6. Metale, prócz żelaza, żelaza lanego, cyny i ołowiu.
7. Pojazdy na resorach i sprężynach, oraz przybory do nich.
8. Trumny metalowe, kasy ogniotrwałe, łóżka i umywalnie.
9. Samowary — oprócz mosiężnych, rondle miedziane.
10. Broń.
11. Przybory optyczne, fotograficzne, chirugi-

czne, fizyczne.

12. Meble wyścielane, rzeźbione, polit urowane.
13. Zwierciadła wielkie.
14. Instrumenty muzyczne prócz ludowych.
15. Obrazy ręcznie malowane.
16. Wyroby gumowe i gutaperkowe, prócz kaloszy.
17. Uprząż.
18. Farby, artykuły apteczne w Warszawie i miejscowościach pierwszych dwóch klas.
19. Futra.
20. Gotowe nowe ubranie.
21. Koronki zagraniczne, tiul.
22. Materje i tkaniny (prócz niektórych).
23. Wyroby produkcji zagranicznej.
24. Wyroby porcelanowe i kryształowe.
25. Towary gastronomiczne i kolonjalne.

Patenty od cukierni, herbaciarni, kawiarni i mleczarni.

Powyższe zakłady, o ile sprzedaż odbywa się wyłącznie w celu **spożycia na miejscu** wykupują patent III lub IV kat. Handl., w zależności od tego, czy zajmują więcej czy też tylko i pokój. O ile w cukierniach sprzedaje się **napoje alkoholowe,** cukiernie są uważane jako zakłady restauracyjne I winny wykupywać patenty I lub II kal. handl. w zależności od wysokości opłacanego komornego (Ikat— komorne powyżej 5000 Mk.)

Świadectwa przemysłowe od drobnej sprzedaży.

Za świadectwami przemysłowemi IV kategorji przedsiębiorstw handlowych wolno jest prowadzić tylko drobną sprzedaż wyłącznie następującemi towarami:

1. Wszelkiego rodzaju produkty rolnicze, bydło, ptactwo, drwa, węgiel, drzewo budulcowe, kamienie, glina i inne materjały budowlane.
2. Chleb pieczony, sól, mięso, ryby, owoce, jarzyny, warzywa i inne artykuły żywności, surowe lub sporządzone do spożycia, oraz kwas, „zbiteh“, lody i łakocie lodowe.
3. Wyroby przemysłu ludowego i domowego, z wyjątkiem wyrobów złotych, srebrnych i drogich kamieni.
4. Ubrania i obuwie ludowe, wyroby pończosznicze i wojtokowe oraz chustki bawełniane i wełniane i chusteczki kobiece.
5. Drobne artykuły galanteryjne ludowe i zabawki dziecinne.
6. Używane sprzęty domowe, łom żelazny, szkło stłuczone, gałgany i kości.
7. Sierpy, kosy, łopaty, topory i inne ręczne narzędzia rolnicze.
8. Smoła, dziegieć, rogoże, tyko, szczecina, puch, pierze, mydło i gąbki,
9. Zapałki, hubko i krzesiwo,
10. Kwiaty, rośliny i ptaki śpiewające.
11. Gazety, książki i inne dzieła druku tudzież obrazy.
12. Wyroby tytoniowe.
13, Nafta.
14. Herbata w paczkach, jeżeli cały zapas nie wynosi głowy.
15. Cukier, jeżeli zapas nie przenosi głowy.
16. Herbata prasowana, gdy zapas nie przenosi 10 cegiełek.
17. Odpadki naftowe.

Wyszczególnione są te towary w t. zw. „spisie“ do art. 371 ust. ros. o podat. przemysł.

Zakład handlowy do sprzedaży tych towarów może składać się tylko z niewielkich wymiarów stałego pomieszczenia, nie mającego wyglądu i przeznaczenia pokoju.

Przedsiębiorstwom handlowym IV kategorji wolno jest zatrudniać jednego najemnego subjektu, jeżeli prowadzą skup i sprzedaż surowców krajowych, wytworów gospodarstwa rolnego i leśnego, zwierząt i ptactwa domowego, wolno jest im utrzymywać w obrębie miejscowości, w której właściciel stale mieszka, jedno wolne od podatku pomieszczenie składowe lub jeden plac ogrodzony. W innych wypadkach nie wolno jest im mieć pomieszczenia, o jakiem wyżej wspomniano.

Na podstawie świadectw IV kategorji skup towarów w celu wywozu zagranicę nie jest dozwolony.

Opłata patentu przez spółdzielnie.

Amerykański Zjed. Komitet Rozd. (JDC.), który patronuje ruchowi spółdzielczemu wśród żydów nadesłał nam nast. komunikat o opłacie patentu przez spółdzielnie.

Ze względu na to, że stosownie do ogłoszonej w Nr. 2. Dz. Ustaw noweli w opłatach tych nastąpiła poważna zmiana na korzyść spółdzielni i że spółdzielnie nie są przeważnie uświadomione o swoich prawach podajemy komunikat ten poniżej w streszczeniu:

W 1922 r. spółdzielnie wykupują patenty w zależności od wysokości kapitału zakładowego i klasy, do której miasto, w którem znajduje się siedziba spółdzielni, zostało zaliczone.

Spółdzielnie z kapitał. zakładowym, ponad Mk. 20.000,000 zaliczone są do I kategorji, ponad Mk. 5.000.000 — Mk. 20.000.000 do II kategorji, ponad Mk. 1.000.000 — Mk. 5.000.000 do III kategorji, wszystkie inne spółdzielnie zaliczone zostały do IV kategorji. Cena patentu spółdzielni wynosi tyle, co każdego innego przedsiębiorstwa. Natomiast filje spółdzielni wykupują patenty bezpośrednio o jedną kategorję niższe od kategorji, jaką wykupuje główne przedsiębiorstwo.

Wsprawie uiszczenia opłat stemplowych od rachunów i poświadczeń odbirru spółdzielcze instytucje kredytu.

Okólnik Ministerstwa Skarbu L. 251|22|S. Dep Podat. i Opłat:

Aby spółdzielczym instytucjom kredytowym ułatwić sposób uiszczania opłat stemplowych od rachunków i poświadczes odbioru, przewidziany w §. 14 rozpoz. wykon. do ustawy z dnia 28|X 1921 Dz. U. Nr. 92, poz. 676 zarządza się co następuje:

1) Spółdzielcze instytucje kredytowe, mające siedzibę w miejscowości, w której niema kasy skarbowej, mogą wnosić wskaząne wyżej opłaty stemplowe do kas skarbowych co 10 dni po upływie tego miesiąca kalendarzowego, z końcem, którego suma opłat za ubiegły czas przewyższa kwotę 5.000 Mk.

2) Jeśli suma opłat, na całe ubiegłe półrocze kalendarzowe nie dosięgnie kwoty 5000 mk. należy

wpłacić do kasy skarbowej tę niższą sumę w ciągu dni 10 po upływie półrocza kalendarz.

3) Terminy wskazane w obu ustępach poprzednich mają zastosowanie również przy tych opłatach od poświadczeń odbioru, które na zasadzie specjalnego zezwolenia Izbz Skarbowe) spółdzielcze instytucje kredytowe uiszczają bezpośrednio w gotówce wych.

Rynek towarowy.

Już od wielu lat nie pamiętamy takiego zastoju jaki obecnie podczas tygodni przedświątecznych nastał. Brak pieniędzy wpływa demrymująco. Ostatnia nieprzerwana fala drożyzniana wpłynęła na podrożenie materjałów i robocizny, tak że o jakiejkolwiek zniżce cen nie ma obecnie mowy. Sprowadzane towary z Wiednia są bezwzględnie droższe od dotychczas sprowadzanych, bo i tam panuje orgja drożyżniana. Niemcy nie wydają nadal pozwoleń wywozu do Polski. Towary czeskie z powodu wysokiego stanu korony czeskiej zupełnie u nas się nie kalkulują.

Śledzie. Ceny za śledzie norweskie pozostały bez zmiany. Popyt był słaby. Z drugiej ręki oferowano niżej ceny rynkowej. Spodziewać się należy, że towar ten po niedługim czasie z powodu zakupu poczynionego przez rząd sowiecki u rządu norweskiego w marcu br. 400 tysięcy beczek śledzi, znacznie podrożeje.

Cukier w Gdańsku notuje 18.50 Mkn. za kg.

Kawa: Ceny w Brazylji zwyżkowe.

Herbata: tendencja zwyżkowa, popyt z Polski mały.

Kakao: Ceny stałe.

Ryż: Na nowe zbiory zgłosili się liczni nabywcy. Dostawcy angielscy żądają wyższych cen.

Chemikalja: Zbyt na chemikalje techniczne niezwykle ożywiony. Ameryka notuje niektóre produkta taniej, jak Niemcy lub Polska.

Na Chemikalja dla celów żywnościowych panuje ożywiony zbyt. Dwuwęglan sodu, kamień winny znacznie podrożały. Łój poszukiwany jest tylko jako lepszy, jasny produkt.

Na oleje jadalne panuje znaczny popyt.

Olej koksowy rafinowany tech. spożyw. florenów 52 za proc.
Masło koksowe spożyw. „ 59. 50 „
Olej koksowy 97|99 proc. jasny 44 za „
Żywica F. G. frankowane we frankach „ 67.50 „
Łój australski jasny 43|44 frank. we frank. „ 43.50 „
Szeląg T. M. orange za 50 kg. szyling.390—
Ałun chromowy krystaliczny Mkn. 40—
Soda żrąca 125|128 proc. „ 29—
Szkło wodne sodowe, 38|40 proc. filtr. „ 5—
Chemikalia farmaceutyczna, ceny spokojne.

Papier: Ceny w dalszym ciągu zwyżkowe, towarów we fabrykach nie można na razie otrzymać.

Materiały budowlane: Ceny bez zmiany (wapno podrożało).

Sukno bielskie: Wełna prana Merino 1 kg. we frankach belg. 21-22
„ zamorska i Elektra 1 kg. „ „ 25-28
„ prana, krajowa 1 kg. Mp. 2.000.—
Sukno czesankowe 480-500 gr. 140 cm. szerokie Mp. 10.000-11000.
„ „ 400-450 gr. 140 cm. szerokie Mp. 8.000-9.000
„ „ 300-330 gr. 140 cm, szerokie Mp. 7.000-8000
„ zgrzebne lekkie 140 cm. Mp. 3.000-3.500
„ „ lepsze 140 „ „ 5.000-7.000
„ „ I. jakości (modne) 140 cm. Mp. 6.000-8.000
„ ciężkie zimowe 140 „ 8.000-9.000
koce z grubsz. wełny krajowej 130 x 185 4,600-
„ z sierści wielbł. 140 x 190 Mp. 14.000.-

Sukno bielskie: ledeny wełn. 125 cm. szer. Mp. 3.800.— —4.000.

Trykotaże łódzkie: Najtańsze koszule trykotowe Mp. 1.300.— za szt.
wełniane koszule trykotowe Mp. 4.700.— za szt.
jedwabne koszule trykotowe Mp. 9.000.— za szt.
żakiety kloszowe „ 9.000.— —10.000.
krótkie sweatry „ 7.000.— — 8.000.
bluzki I. gatunku „ 3.000.—
dziecinne ubranka najmniejsze Mp. 2.500.—
dziecinne ubranka większe Mp. 2.800.—

Tekstylja Scheiblera:

Krośniak 71	Mp. 600.—
krośniak 80	„ 730.—
„ 90	„ 790.—
oksford 80	„ 560.—
bułgarskie	„ 830.—
Poa	„ 840.—
prześcieradła 135	„ 1.250.—
„ 160	„ 1.450.—

Tekstyjia Poznańskiego:

Hermigbahn 71	Mp. 640.—
„ 80	„ 750.—
Mazowiecki 71	„ 570.—
„ 80	„ 700.—
„ 90	„ 775.—
Tyrolskie 80 za 17 metr	11800.—
„ 90 „ „	„ 12.925.—
Polskie	13.550.—
bułgarskie	14.425,—
Silesja	Mp. 14.425.—
Wisła za metr.	„ 515.—
tyk 80	„ 700.—
„ 90	„ 765.—

	pościel 80	„	625.—
	„ 90	„	730.—
	Muszlin Serja I	„	550.—
	„ „ II	„	470.—
	„ „ III	„	580.—
	„ „ IV	„	590.—
Tekstylja	**Heinzel-Kunitzer**		
	Oksford 80	Mp.	570.—
	Zefier 80	„	810.—
	„ 90	„	840.—
	dreliszek	„	550.—
	Nica	„	580.—
	Biedermana		
	Kaszmir	Mp.	525.—
	Lenas	„	550.—
	niebieskie płótno	„	660.—

Nici. W Niemczech w ciągu marca kilkakrotnie ceny podwyższono. Syndykat notuje ostatnio

4 krotne nici wierzchnie
1000 metr. Nr. 30—40 38.— m.n.
2 krotne nici spodnie
1000 metr. Nr, 30—40 28.— m n.
3 krotne nici z połyskiem
500 metr. Nr. 8. 10—12 19.50 m.n.

Skóry miękkie.

Od tygodnia po wybitnie zwyżkowej tendencji nastąpiło uspokojenie, a obecnie nawet i zniżka cen. Tłumaczy się powyższe tem, że zaczął napływać w znacznej ilości towar z Radomia, który, jak wiadomo, produkuje tyleż, co Warszawa. Napływ zaś obecny towaru z Radomia tłumaczy się zakończeniem strejku w garbarniach. Ostatnie notowania:

Chromy krajowe czarne
za stopę Mk. 650—800
Chromy krajowe kolorow.
za stopę Mk. 750—1000
Chromy zagran. czarne
za stopę Mk. 1200—1500
Chromy zagran. kolor.
za stopę Mk. 1400—1700
Gemzy krajowe czarne
za stopę Mk. 850—1100
Gemzy krajowe kolor.
za stopę Mk. 1100—1500
Końskie gemzy krajow.
za stopę Mk. 750—800
Końskie gemzy krajow.
„z groszk." za stopę Mk. 700—800
Gemzy zagran. czarne
za stopę Mk. 1100—1500
Gemzy zagran. kolor.
za stopę Mk. 1500—2000
Rindbox zagr. czarny
za stopę Mk. 800—1000

Radom	Soboniecki I sorta	„	1300.—
	„Wenus"	„ „	1100.—
	Borkowski	„ „	950.—

Ostatnie notowania cen obuwia krajowego wyrobu w hurtownym obrocie w Warszawie.

Obuwie męskie chromowe czarne
Mk. 12.600.—
Obuwie męskie chromowe kolorowe
Mk. 14.110.—
Obuwie męskie—sukno z lakier. okł.
Mk. 15.900.—
Obuwie męskie—zamsz. z lakier. okł.
Mk. 17.900.—
Obuwie damskie sport. chrom. czarne
Mk. 12.000.—
Obuwie damskie sport. chrom. kolor.
Mk. 13.500,—
Obuwie damskie zamszowe sport.
Mk. 19.500.—
Obuwie damskie sp. sukno z lakier.
Mk. 13.500.—
Obuwie damskie gemz. I gat. czarne
Mk. 15.000.—
Obuwie damskie gemz. kolor.
Mk. 17.000.—
Pantofle damskie chrom. I chevret
Mk. 9460.—
Pantofle damskie kolorowe Mk. 10.460.—
Pantofle damskie lak. i zamsz.
Mk. 15.000.—

Żelazo w cenie znacznie podwyższone daty oficjalne podniosły ceny o 20—25 proc.

żelazo sztabikowe polskie za kg.	155.—	m.
„ „ cieszyńskie „	180.—	„
gwoździe (3—6) „	250.—	„
blacha cynkowa Nr. 11 Ia „	(20)68.—	„
„ czarna „ 11 cieszyn	340.—	„
Kombinowane osie	475.—	m.
surowe osie	315.—	m.
łancuchy polskie	od 480—670.—	m
„ czeskie	od 580—750.—	m

produkta smolne popyt bardzo dżywiony

Polski rynek drzewny. Wskutek dla nas niekorzystnych zmian walutowych, znów rynek nasz tak wewnątrz jak i zewnątrz zaczyna się jak donosi „Przegl. Leśny", ożywiać i to przy pewnej tendencji zwyżkowej zwłaszcza na materjały eksportowe. Ceny dobrych sosnowych desek obrzynanych (ciesielskich) dochodzą do 14—15.000 mk. za m³, sosny w blokach pryma żądano loko stacja na Polesiu 6500—7000 mk. Zaznaczyć należy, że najwyższe ceny drzewa są na Pomorzu i na pograniczu niemieckim. Ceny te czasami zadziwiają nas i zdaje się, że płacący je liczą na dalszą zniżkę marki, bo tylko wtedy panowie ci mogą uchronić się od przysłowiowiowego Zabłockiego. Bo jakżeż inaczej nazywać można żądanie powyżej 10.000 mk. za 1 m³ klocōw sosnowych loco wagon koło Tucholi. Drugie miejsce pod względem wysokości cen zajmuje Małopolska Zachodnia, gdzie również ceny drzewa są bardzo wysokie. Zaznaczam, że przy cenach podobnych wyjść może na swoje tylko przy dalszej deprecjacji marki, gdyż wyrachowanie nabywców na wyrób materjałów eksportowych, często zawadza. Należy brać pod uwagę, wysokie koszta handlowe, robotnicze, transportowe i t. p. A sytuacja finansowa niepewna, gdyż takie same są możliwości zniżki, jak i zwyżki marki. Pozatem w państwach o zdrowej walucie w ślad ogólnego wstępowania cen do norm przedwojennych idzie nieustanna baeisse'a na rynku drzewnym. Z wykazów tych wpukła się stałe dążenie cen dzisiejszych do poziomu przedwojennego.

Okrągły dąb:

na dyktę za m/³	Mk.	25-30000
na forniery	„ „	40000
na deski	„ „	15-20000

Okrągła sosna:

I gatunek za m/³ Mk.	12-13000
II gatunek „ „ „	8000
Papierówka (Raummet.) Mk.	4000
Deski sosnowe obrzynane za m/³ Mk.	20-22000
Deski sosn. nieobrzynane stolarskie I gat. za m/³ Mk.	26000
„ II gat. „ „ „	23000
Deski dębow. (nieobrzyn) za m/³ Mk.	30-35000
Kantówki sosn. ciosane za m/³ Mk.	16000
Kantówki sosnowe rznięte za m/³ Mk.	22000

Poszukiwany jest dobry towar na eksport. Zapytania z Niemiec dotyczą stolarskich sosnowych desek I-go gatunku obrzynanych i nieobrzynanych.

Z Niemiec: Związek fabryk koronek w Barmen podwyższył dodatek drożyzniawy ze 100 proc. na 133 ⅓ proc.

Związek fabryk blaszanych i lakierowych wyrobów podwyższył dodatek drożyzniany ze 125 proc. na 185 proc.

Fabryki zegarów podwyższyły na nowo ceny o 25 proc.

Fabryki luster w Kolonji podwyższyły swe ceny z 15 na 23 proc.

Targ wrocławski był dobrze obesłany, zawarto znaczne transakcje.

Targ lipski udał się zupełnie. Masowo wykupiono już w pierwszych dniach oferowane produkta.

Obuwie wykupiono, tendencja na wysokie gatunki skór nader silna.

Fabrykanci żądają obecnie za

skórę podeszwową (dąb)	180. mn.	za kg.
„ „ krupony „	230.	„ „ „
„ „ Voche	155.	„ „ „
„ Voche-Krupony	200.	„ „ „
„ boksową czarną	75.	„ stopę
„ „ korolową	85.	„ „ „
„ „ jucht czarny	65.	„ „ „

Z dniem 1/IV taryfy kolejowe podwyższono o 40 proc.

Wobec licznych zapytań

w sprawie adresów poselstw oraz konsulatów państw cudzoziemskich w Warszawie, takowe poniżej podajemy:

Poselstwa państw cudzoziemskich.

Pos. Angielskie—Nowy Świat 18
„ Argentyńskie „ „
„ Bułgarskie—Hotel Bristol P. 428
„ Belgijskie —H. Europejski P. 145
„ Czecho-Słowackie—Moniuszki 1 a
„ Duńskie—Bielańska 14
„ Francuskie—Al. Ujazdowskie 31
„ Finlandzkie—Hotel Europejski
„ Holenderskie—H. Bristol P. 401
„ Hiszpańskie—Foksal 16
„ Japońskie „ 10.
„ Łotewskie—Hotel Brühla.
„ Niemieckie—Piękna 17.
„ Norweskie—Al. Ujazdowskie 17.
„ Rumuńskie—Wiejska 10.
„ Rosyjskie—Hotel Rzymski.
„ Szwedzkie—Zielna 37.
„ S. H. S.—Hotel Europejski.
„ Stany Zjednocz.—Senatorska 37.
„ Włoskie—Krak. Przedmieście 32.

Konsulaty państw cudzoziemskich.

Konsul. Angielski—Hotel Bristol
„ Belgijski—Bracka 18.
„ Brazylijski—Wilcza 44.
„ Czecho-Słowacki—Złota 4.
„ Duński—Mazowiecka 7.
„ Francuski—Aleja Róż 2.
„ Grecki—Foksal 17.
„ Holenderski—Czackiego 1.
„ Norweski—Hipoteczna 1.
„ Niemiecki—Hoża 49.
„ Perski—Piękna 8.
„ Portugalski—Śto-Krzyska 28.
„ Rumuński—Wiejska 10.
„ Szwedzki—Zielna 37.
„ Stanów Zjedn.—Jasna 11.
Oddział Emigracyjny—Śto-Jerska 4.
„ Szwajcarski—Hoża 48.
„ Włoski—Kr. Przedmieście 32.

Misje specjalne.

Delegacja Austrjacka—Królewska 16.
„ Węgierska—Hortensja 6.
Estońska misja wojskowa—Hotel Europejski.

Kronika.

DZIWNE WYROKI URZĘDU WALKI Z LICHWĄ. Jak nas informują Urząd walki z lichwą wydaje wyroki na kupców, które są klasycznym przykładem, jak nasze urzędy walki z lichwą wogóle z kupiectwem postępują. Otóż niedawno zgłosił się urzędnik Urzędu walki z lichwą do p. N. każąc sobie przedłożyć fakturę i kalkulacje na znajdujący się u niego towar. Pan N. wykazał się fakturą i tem, że doliczył sobie do ceny 14 procent zysku. Urząd walki z lichwą na podstawie tego skazał kupca odnośnego za lichwę w grzywnę ysokości 25.000 Mp. motywując to tem iż towar był oddany w komis kupcowi i że nie przysługiwało mu prawo doliczenia sobie do ceny fakturowej 14 procent. Ten sposób motywowania jest conajmniej dziwnem. Kupiec, który otrzymuje towary w komis już z chwilą gdy część tego towaru sprzedaje staje się wedle zwyczajów kupieckich nie komisentem, lecz właścicielem towarów. W tym ostatnim wypadku jeśli kupiec musi pokryć ewentualny brak towaru, powstały podczas sprzedawania części towarów jakoteż ze stratą resztki pozostałe, to wówczas nikt chyba nie może żądać od niego, by nie doliczał do ceny fakturowej 14 procent, które są w obecnych czasach conajmniej minimalne. O ile kupiec w ten sposób sprzedaje towar po takiej cenie, to wówczas ze strony innych kupców jest uważany za uprawiającego nielojalną konkurencję.

Zwracamy uwagę Urzędowi walki z lichwą, że w danym konkretnym wypadku nie mogło mieć miejsce żadne przekroczenie lichwy i postępowanie organów Urzędu walki

z lichwą. unieszczęśliwia uczciwego kupca, który przecież nie może być uważany i piętnowany na całe życie za lichwiarza.

PREZYDJUM DYREKCJI POLICJI W KRAKOWIE zawiadamia, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Skarbu z dnia 6 marca 1920, oraz zgodnie z ustawą sejmową z dnia 15 stycznia 1920 marka pols. jest prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze państwa, umieszczanie zatem ogłoszeń o transakcjach wewnętrznych w walutach obcych jest sprzeczne z prawem.

WOBEC POROZUMIENIA SIĘ PAŃSTW SUKCESYJNYCH, powstałych na gruzach monarchji Austro-Węgierskiej z likwidacyjnym bankiem austro—węgierskim co do ostatecznej likwidacji tego banku, przystąpiła PKKP. do wysłania do Wiednia wycofanych z obiegu w Polsce koron na sumę 2 miljardów 739 miljonów, która to kwota będzie podstawą do udziału Polski przy rozdziale zapasów złota banku austro-węgierskiego. Transport obejmuje 2917 skrzyń.

DNIA 1 MAJA upływa w całej Polsce termin składania przez pracodawców list pracowników celem ustalenia podatku dochodowego.

Dnia 1 maja upływa w całej Polsce termin składania przez osoby fizyczne deklaracji do podatku dochodowym.

PODCZAS POŻARU Widzewskiej Manufaktury spaliło się 200.000 kg. surowców. Rząd angielski na lat 5 kredytuje fabryce tej 600 tysięcy funtów szterlingów.

S-A KRAKOWSKIEJ MIEJSKIEJ KOLEI ELEKTRYCZNEJ utworzyła się w Krakowie celem przejęcia i dalszego prowadzenia kolejek normalnotorowych w Krakowie. Kapitał Spółki wynosi Mk. 150miljonów.

AKCYJNE TÓW. LOUIS GEYER połączone firmy Scheibler i Grohman pracują obecnie wyłącznie na eksport do Rosji i są zupełnie zamknięte dla krajowego rynku.

W KATOWICACH powstała polsko-francuska spółka akcyjna, której zadaniem będzie eksploatacja przyszłych polskich kopalń państwowych na Górnym Śląsku. Spółka ta obejmuje polskie kopalnie skarbowe w dzierżawę na lat 36 za opłatą odpowiedniego czynszu. Siedzibą spółki są Katowice. Polacy i Francuzi mają zupełnie równy udział w kapitale, prawach i administracji. Rada nadzorcza składa się z 14 członków. Z polskiej strony weszli do rady: dr. Benis, Dworzańczyk, Biedroń, Korfanty, Skarbiński, Wolny i Wyszatycki. Stronę francuską reprezentował pan Jules Simon z Paryża. Prezesem Rady Nadzorczej na pierwszy okres wybrano posła Korfantego.

WEDŁUG rozporz. wykonawczego Minist. Skarbu z dn. 30II. 1922. Dz. u. Rzp. 18 upływa termin do wykupu świadectwa przemysłowego (patentu) w b. dzielnicy austryackiej z dniem 30 kwietnia 1922. r. —

POLSKA. Gorczakow zakupił ponownie w Łodzi znaczne partje towarów, płacąc 90 — 95 procent w gotówce, resztę otrzymał na kredyt.

POŻYCZKI ZAGRANICZNE W STANACH ZJEDNOCZONYCH. W 1921 r. wartość ogólna tych pożyczek wyniosła 590, 425, 093, dol. W styczniu 1922 r. pożyczki, wydane przez banki Stanów Zjednoczonych rozmaitym państwom wyniosły 73,500.000 dol.. Ogólna suma pożyczek od 1 stycznia 1921 r. wynosi 663,925.093 dol. Prawie wszystkie emisje 1921 podniosły się w cenie. Np. belgijska 8 procent pożyczka 30,000.000 dol. wykazała zwyżkę o 5 procent, anstralska 7. proc. 12 mil. dol. 8 1/4. 8 proc. duńska 25 milj. dol. — 7 7/8.

„(American Exporter)".

ŻYCIE GOSPODARCZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Wzrost ilości banknotów od 1913 roku (w miljonach)

		1913.	1920.	1921.
Stany Zjednoczone		1. 060	1. X. 4, 899	1. X. 4, 035
Anglja	Ł	29	11. VIII.Ł464	20, VIIIŁ 426
Francja	fr.	5,565	30, „ 38,066	30 „ 36, 783
Niemcy	mk.	1,990	30, „ mk77087	31 XI 92347
Włochy	lir	499	30. IX 919 16352	„ V 11768
Japonja	yen	425	30. „ yen 1368	„ „ 1053

„(American Exporter)"

KONSUMCJA WEŁNY W 1921 R.

(572,490.000 funtów). przewyższyła o 14 proc. konsumcję 1921 r., przeszło o 5 proc. — 1922 r. i była tylko o 3 — 5 proc. niższa od 1918 r.

PRODUKCJA SAMOCHODÓW w 1921 r.

lipiec 174.759 sierpień 179.469 wrzesień 157.442 październik 142.936. listopad 118.000. grudzień 78,995.

PROCENTNWY WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA OD 1913 r.

	Grudzień		
	1913	1920	1921
Jedzenie	5,0	78.0	50,0
Ubranie	4,7	158,5	84,4
Mieszkanie	1,5	51,1	61,0
Opał i światło	1,0	94,9	81,0
Meble	18,6	185'4	118,6
Różne	7,4	108,2	106,8
	3,1	100,4	74,3

(Irving National Bank „Hidmonth Review of Business)".

PŁACE ROBOTNICZE, (stosowane w fabrykach „U. S. Steel Corporation" w okręgu Pittsburskim)

	za godzinę	za 10 godz. dzien
1. II. 1913	0· 20	2,00
16. XII. 1916	275	2,75
1. II. 1920	46	5,06
16. V. 1921	37	4,07
16. VII. 1921	37	3,70
29. VIII. 1921	30	3,00

(U, S. of Commerce „Survey of Current Business" 1. I. 1922).

NIEMCY A STANY ZJEDNOCZONE. Z pośród krajów Centralnej Europy Niemcy są głównym odbiorcą towarów amerykańskich, jak też i głównym dostawcą do Ameryki. W 1921 r. wartość wywozu ze Stanów Zjedn., do Niemiec wyniosła 372,300.000 dol., zaś przywozu — 80,300.000 dol. ogólny zaś wywóz do Centr. Europy wynosił 554,000.000 dol. a przywóz — 177,300.000 dolarach. —

Z ROSJI.

RZĄD WYDAŁ ZARZĄDZENIE, aby wszystkie podatki i opłaty były obliczane w walucie złotej, a przy wypłacie przeliczane na walutę sowiecką po kursie oficjalnym. Zarządzenie to ma na celu ustalenie budżetu państwa, który przy obecnym stanie waluty w stałych ramach utrzymanym być nie może. Równocześnie wydano zarządzenie zakazujące trustom i fabrykom państwoWym podnoszenia cen na swoje fabrykaty, chcąc w ten sposób wpłynąć na obniżenie kosztów życia.

W ZWIĄZKU Z NOWĄ POLITYKĄ ekonomiczną, przystąpił rzad sowiecki w drugiej połowie 1921 r. do wydzierżawienia drobnych przedsiębiorstw. Przedsiębiorstwa te, pozostają nadal własnością państwa, a dzierżawców uważa się tylko za agentów państwa. Do 1/I. 1922 r. wydzierżawił rząd przeszło 6000 przedsiębiorstw przeważnie młyny, fabryki skór i olejarnie. Terminy dzierżawy wynoszą od 1—5 lat, a czynsz określa się od 2 — 40 procent wyrobu, który opłaca się w naturze. —

GIEŁDA W CHARKOWIE: Na giełdzie w Charkowie panuje popyt na drut walcowany, cynę, miedź elekrolityczną, skóry, mydło, papier, szpagat. Ceny giełdowe są nieco niższe od cen rynkowych. Ceny rynkowe w lutym 1922 (za pud):

blacha do krycia dachów (arkusz 18 — 20 f)	600.000
„ „ „ „ („ 10 — 18 „)	900.000
„ „ „ „ („ 8 — 10 „)	1,100.000
żelazo około	400.000
„ obręczowe	520.000 — 600.000
gwoździe	600.000 — 1,600.000
drut	600.000 — 1,000.000
ołów	700.000
cynk	400.000
cyna	4,200.000
sól	400.000 — 600.000

NIEMCY. Reprezentant rządu sowieckiego stara się skłonić przemysłowców niemieckich, by urządzili w Rosji wystawę 15 lipca b. r.

W dokach odeskich znajduje się chwilowo 6.000 ton surowców, jak wełna, sierść, jelita, drzewo, skóra i t. d., które mają zostać wywiezione do Niemiec i Anglji.

Z portu Nikołajewskiego zapowiadają znaczny eksport rudy żelaznej, złomów żelaznych, wełny i skóry.

NA JARMARKU LIPSKIM zakupiły sowiety znaczną ilość towarów na dłuższe termina dostawy; i tak zakupiły one tekstylja, chemikalja, topograficzne materjały i t. d.

SOWIETY ZAKUPIŁY W POLSCE: 3 wagony nasienia czerwonej koniczyny, 5.000 kg. tymotki, 10 wagonów łubinu. nne nasiona zmuszone są sowiety zakupić w Czechach Niemczech.

Z AMERYKI I BUŁGARJI nadeszły do portów Czarnego Morza znaczne ilości zboża na zasiew.

ZAGRANICZNY HANDEL ROSJI WEDŁUG OFICJALNYCH DAT.

W roku 1921 przywóz w Rosji wykazuje 2,447.491 pudów przez cały rok, wywóz zaś wynosił 22.700 pudów od lipca do grudnia. Głównym artykułem importu była oczywiście żywność. Import zarejestrowano przez porty mikołajewsk i odeski, jakoteż przez granicę lądową. (zielona granica, oczywista w rachubę nie jest braną). Z krajów importujących pierwsze miejsce zajmuje — Anglja (75pr.), następnie Ameryka (0·7 proc.), Holandja (0·6 procent) Szwajcarja (0·4) procent).

Sowiet ekonomiczny uchwalił wywieść zagranicę 5 miljonów żelaznego chromu.

Wniesztorg rosyjski wraz z Wniesztorgiem Ukraińskim zamierzają przystąpić do organizacji banku dla handlu z zagranicą. Bank ma być zorganizowany na wzór banku państwa. W Charkowie ma istnieć wszechukraiński oddział tego banku, który będzie miał swoje przedstawicielstwa w krajach mających stosunki handlowe z Ukrainą. Gospodarka wewnętrzna ukraińskiego oddziału ma być zupełnie samodzielna. Jako środki obrotowe otrzymuje oddział ukraiński czwartą część całych funduszów.

Sownarchor zatwierdził dekret o stworzeniu trustu spirytusowego.

W związku z likwidacją głównego zarządu przemysłu chemicznego projektuje się stworzenie szeregu samodzielnych trustów, m. i. trustu benzolowego. Trustowi temu mają być oddane 23 przedsiębiorstwa tego rodzaju do eksploatacji.

POSTANOWIENIA SOWIECKIE W SPRAWIE PRZYWOZU. Bez osobnego pozwolenia jest przywóz następujących towarów wzbroniony:

1. Broń, środki wybuchowe, uzbrojenie (również lornetki), samochody i ich części, amunicja, karabiny maszynowe, bomby i t. d.

2). Dokumenty, druki, fotografje, taśmy filmowe, rysunki, manuskrypty i obrazy, które szkodzić mogą Rosji sowieckiej pod względem politycznym i gospodarczym.

3). Unieważnione papiery wartościowe, bilety loterji zagranicznych, kupony pożyczek prywatnych, miejskich i towarzystw, papiery procentowe i kupony wszelkiego rodzaju, z wyjątkiem tych, które obiegają na równi z znakami pieniężnemi Rosji sowieckiej.

4). Kamienie szlachetne ponad normę dozwoloną.

5). Samochody i motocykle.

6). Przybory telegraficzne, telefoniczne i radjotelegraficzne.

7). Karty do grania.

8). Wino ponad 20 procent, spirytus i napoje alkoholowe

9). Sól kuchenna.

10). Naturalny i sztuczny szafran.

11). Kokaina, morfina, opjum, haszysz i inne narkotyki.

12). Gołębie.

13). Piguły do łowienia ryb.

14). Sprzęty z podwójnem dnem.

15). Nalepki, materjał do opakowania, jak nalepki towarowe, korki z znaczkami zagranicznych firm bez towaru doń należącego.

II. Paczki zawierające wzbronione do przewozu przedmioty ulegają konfiskacie; w razie należytego zaadresowania zostaną zwrócone.

Bez pozwolenia komisarjatu dla handlu zagranicznego dozwolone jest wysyłać paczki dla osób prywatnych na zapotrzebowanie osobiste zawierające co następuje:

1). Żywność, z wyjątkiem nierozkładającej się łatwo.

2). Druki, manuskrypty, fotografje, taśmy filmowe, obrazy i dokumenty (nieobojęte zakazem przywozu).

3). Odzież, tkaniny, pościel, obuwie, czapki, zegary, sprzęty kuchenne, małe sprzęty domowe (gwoździe, drut, sznurek, klej), łyżki, noże i widelce.

4). Instrumenty muzyczne i przybory.

5). Instrumenty specjalne i przybory.

6). Mydło, perfumerje, artykuły piśmienne, zabawki, towary krótkie i t. d.

7). Zwyczajne medykamenty, kwas borowy, chinina, jod, aspiryna, soda, zioła lecznicze, kseroforma, szare mydło, natron, kamfora, gliceryna, wazelina i t. d.

Na podstawie poświadczenia lekarskiego wolno też inne środki lecznicze przywozić.

KURS RUBLA SOWIECKIEGO oznaczony został przez Komisarjat ludowy: 1 funt szt. = 2 milj. rubli, 1 dolar = 450 tys. rubli, 1 kor. szwedzka = 112 tys. rubli, 1 frank franc. = 40 tys. rubli, 1 lir = 25 tys rubli.—

NOWE TOWARZYSTWA W ROSJI. Założono tow. akc. „Rosstowar“ dla zakupu środków pierwszej potrzeby o kapitale zakł. 100000 rubli złotych.

Pod nazwą „Srodkowo Azjatycko — Kaspijskie Tow. handlowe“ powstało w Moskwie towarzystwo, mające na celu poparcie stosunków handl. między Azją a środkową Rosją oraz zaopatrywanie ros. władz, kooperatyw i przemysłu prywatnego towarami z Azji.

W Moskwie powstało Towarzystwo budowy domów, w którem zastąpiony jest również kapitał amerykański.

NA TARGU WROCŁAWSKIM utworzył Rząd sowietów biuro wywiadowcze. Rząd rosyjski pragnie utworzyć we Wrocławiu stałe zastępstwo handlowe.

W NAJBLIŻSZYM CZASIE ma być zawartą umowa handlowa między Czechami a Rosją. Sprawa ta stała się aktualną z powodu pomyślnego załatwienia kwestji tranzytu w umowie polsko-czeskiej.